Cena numeru 3 zł

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA 1 STYCZNIA 1950 ROKU Nr 1 (1283)



Na nowym etapie

Rok 1950 — pierwszy rok Planu 6-letniego przyniesie narodowi polskiemu dalszy wzrost sił i bogactwa

Orędzie noworoczne Prezydenta RP — Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP) Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił przez radio następujące orędzie noworoczne:

„Obywatele! Siostry i Bracia!

Radośnie witają dziś ludzie w całej Polsce Nowy Rok 1950. Z dumą i zadowoleniem żegnamy pracowity, ale płodny i twórczy rok miniony.

Naród polski z prawdziwą satysfakcją podsumowuje dziś wyniki swej pracy w roku ubiegłym. Bo czyż nie mamy prawa do radości i dumy, skoro zakończyliśmy pomyślnie — już na dwa miesiące przed terminem — pierwszy nasz wielki twórczy Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej Polski! Był to przecież plan śmiały, ale i trudny, wymagający nie tylko olbrzymiego wysiłku, ale i wielkiego hartu. Dla pomyślnego wykonania planu potrzeba było nie tylko wytrwałej woli kierownictwa, ale i głębokiej ufności, zwartości, świadomości, zapału, patriotyzmu wykonujących ten plan mas pracujących.

Przypomnijmy sobie warunki naszego życia w okresie poprzedzającym Plan Trzyletni, w okresie już pokojowym, ale uginającym się pod ciężarami skutków wojny, skutków wprost przerażających. Były to lata 1945 — 1946. Gdzie sięgnąć okiem sterczały ruiny. Miliony ludzi wędrowały, wracając z obozów, zmieniając stare siedziby, szukając pracy i schronienia. W roku 1945 połowa ziemi ornej leżała odłogiem.

Mamy prawo do radości i dumy!

W warunkach niesłychanie ciężkich zniszczeń wojennych, które pochłonęły miliony istnień ludzkich i około 40 proc. substancji całego polskiego majątku narodowego — rozpoczęła się planowa odbudowa gospodarcza naszego kraju.

W okresie opracowywania Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej wielu ludziom plan ten wydawał się zbyt śmiały i niewykonalny. **Ale klasa robotnicza i masy pracujące w olbrzymiej większości zaufały władzy ludowej, uwierzyły w realność planu i wykonały go zwycięsko na dwa miesiące przed terminem. Klasa robotnicza i masy pracujące naszego kraju mają więc prawo do radości i dumy, podsumowując wyniki swej pracy twórczej w okresie ubiegłym.**

W roku 1949 produkcja przemysłu w wartości globalnej była o około 75 proc. wyższa, niż w ostatnich latach przed wojną, zaś w przeliczeniu na głowę ludności przemysł nasz produkuje dziś prawie dwa i pół raza więcej niż przed wojną (według wartości w cenach przedwojennych). Również rolnictwo, aczkolwiek rozwój jego jest powolniejszy od tempa rozwoju przemysłu, osiągnęło już ogólnie w obliczeniu na głowę ludności, produkcję o 12 proc. wyższą od produkcji przedwojennej.

Wyższość gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną

O czym świadczą te cyfry?

Świadczą one — po pierwsze — o wyższości gospodarki uspołecznionej i planowej nad gospodarką kapitalistyczną. Dzięki czemu Polska osiągnęła tak szybkie i pomyślne wyniki w odbudowie swego kraju? Dzięki ustrojowi demokracji ludowej, dzięki usunięciu obszarników i kapitalistów, dzięki reformie rolnej i unarodowieniu podstawowych gałęzi przemysłu, komunikacji, handlu i banków.

Świadczą one — powtóre — o wielkiej zdolności twórczej i pracowitości naszego narodu. W ciągu kilku lat planowych wysiłków, naród nasz potrafił nie tylko odbudować zniszczone warsztaty pracy i narzędzia produkcji, ale również rozszerzyć je, usprawnić technicznie i uzupełnić nowymi zakładami i środkami produkcyjnymi, powiększając o trzy czwarte produkcję całego przemysłu i dźwigając wzwyż również rolnictwo.

Żaden z bogatszych od nas, mniej zniszczonych krajów kapitalistycznych, **nie potrafił osiągnąć takiego tempa odbudowy i rozwoju gospodarczego jak Związek Radziecki, Polska i kraje demokracji ludowej.** Kraje kapitalistyczne, mimo tzw. pomocy marshallowskiej, która kładzie się na nich ciężkim brzemieniem, **nie mogą pokonać trudności i sprzeczności rozdzierających ich gospodarkę, nie mogą oprzeć się narastającemu kryzysowi ekonomicznemu, któremu towarzyszy wzrost bezrobocia i ciągłe obniżanie się stopy życiowej mas pracujących tych krajów.**

Szybkie tempo uprzemysłowienia Polski

Natomiast faktem jest, że szybki wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w Polsce podnosi z roku na rok poziom życia materialnego i kulturalnego polskiego ludu pracującego w mieście i na wsi.

Na dalszy wzrost poziomu życia materialnego i kulturalnego mas pracujących, które stanowią olbrzymią większość naszego narodu, wywierać będzie decydujący wpływ **szybkie uprzemysłowienie Polski.**

Od końca 1946 r. do połowy roku 1949 liczba pracowników najemnych w mieście wzrosła o 1,100,000 tj. o 40 proc. Młodzież robotnicza i chłopska w coraz większej liczbie zdobywa możność nauki w szkołach średnich i zawodowych oraz uczelniach wyższych, korzystając z pomocy państwa, samorządów i organizacji społecznych.

Człowiek — najcenniejszym skarbem narodu

Najcenniejszym skarbem narodu w warunkach demokracji ludowej są **wykształceni politycznie i wykwalifikowani zawodowo, kulturalni ludzie, wyrastający z klasy robotniczej i chłopskiej. Ludzie ci wzbogacają nasze kadry kierujące życiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym naszego kraju, działalnością naszego państwa. Wraz z inteligencją pracującą, która zdobyła wykształcenie jeszcze w warunkach przedwojennych, kadry nowej inteligencji, wyrastającej z młodzieży robotniczej i chłopskiej, wzbogacają swymi talentami i zapałem nasze życie i rozwój gospodarki ogólnonarodowej. Ważnym przeto zadaniem jest przyśpieszyć wzrost liczebny tych wykwalifikowanych kadr ludzkich oraz podnieść wyżej poziom ich świadomości politycznej, ich dojrzałości ideologicznej.**

Przodownicy pracy — nowatorzy — awangardą socjalizmu

Wielka i zaszczytna rola przypada w tej dziedzinie przodownikom pracy, nowatorom i racjonalizatorom naszego przemysłu i gospodarki rolnej, którzy dają wspaniałe wzory pracy, przyspieszającej rozkwit gospodarczy i kulturalny naszej Ojczyzny. Są to ludzie, którzy ze swego praktycznego doświadczenia w pracy wyciągają najlepszą naukę, czyniąc z niej zdobycz szerokich mas pracujących.

Aby uczynić nasze życie lepszym i szczęśliwszym, musimy pracować — ucząc się i ucząc się — pracując. **Współzawodnictwo w pracy jest taką szkołą nowej, wydajniejszej pracy, szkołą nowego stosunku do pracy, wolnej od wyzysku kapitalistycznego, pracy dla narodu, pracy, która podnosi i uszlachetnia człowieka. Najbardziej uświadomieni i najofiarniejsi, najbardziej doświadczeni i uspołecznieni robotnicy i chłopi stają się dziś w Polsce Ludowej przodownikami pracy, prawdziwymi patriotami swego kraju, który rośnie w siły i bogactwa dzięki pracy mas ludowych i otwiera przed tymi masami ludowymi lepszą przyszłość szczęśliwsze życie. Bez ofiarności, bez głębokiego oddania dla sprawy ludowej, bez szczerego poświęcenia wszystkich sił na rzecz budowy lepszego ustroju społecznego, nie może być szczęśliwszego życia. W walce o lepszy ustrój społeczny, w walce o wolność, o pokój i postęp najlepsi ludzie oddawali nie tylko swój wysiłek i swoją pracę, ale często swoją krew i życie.**

Dziś, gdy Polska dzięki bratniej pomocy narodów radzieckich odzyskała wolność, gdy usunęła precz wyzyskiwaczy i pasożytów obszarniczo-kapitalistycznych, gdy buduje nowy, socjalistyczny ustrój społeczny — setki tysięcy przodowników pracy swoim wysiłkiem i ofiarnością przyspieszają budowę tego nowego ustroju.

Im szersze i liczniejsze będą ich szeregi — tym szybciej będzie rósł w siły naród polski, tym lepsze i bogatsze będzie stawało się życie ogółu i życie każdej jednostki.

Start do Planu Sześcioletniego

Nowy rok 1950 rozpoczyna nowy, najbardziej doniosły i decydujący o przyszłości naszego narodu okres wielkiego uprzemysłowienia Polski. Będzie to pierwszy rok Planu 6-letniego, który jest planem socjalistycznej przebudowy kraju. Plan 6-letni — to wielki program gospodarczy, społeczny i polityczny, który stawia sobie za cel likwidację wiekowego zacofania i wysunięcie Polski do rzędu przodujących krajów — w oparciu o socjalistyczny ustrój społeczny. Wykonanie Planu 6-letniego podniesie produkcję naszego przemysłu przeszło 5-krotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym. Oczywiście, osiągnięcie tak wysokiego poziomu uprzemysłowienia kraju wpłynie z kolei na szybszy rozwój rolnictwa.

Szybka i znaczna rozbudowa przemysłu jest warunkiem podstawowym dla usunięcia naszego zacofania gospodarczego i naszych trudności, wynikających z tego zacofania.

Jest rzeczą jasną, że wykonanie tego wielkiego programu przebudowy gospodarczej, wymagać będzie dużego wysiłku i wielkiej ofiarności ze strony mas pracujących. Wykonanie Planu 6-letniego przyniesie w rezultacie poważny wzrost ogólnego dobrobytu materialnego oraz oświaty i kultury polskiego ludu pracującego. Przeciętna stopa życiowa mas pracujących będzie w końcowym okresie Planu 6-letniego około 2 razy wyższa w porównaniu z okresem przedwojennym. Wzrosną poważnie możliwości korzystania przez najszersze masy pracujące z rosnącego dorobku kultury, nauki i sztuki.

Słuszność obranej przez nas drogi

Rok, który dziś witamy, będzie właśnie jednym z najważniejszych etapów, zabezpieczających zwycięstwo tego wielkiego przełomu, jaki wnosi do dziejów naszego narodu Plan 6-letni. O tym, że zadanie to jest wykonalne, że przyniesie ono narodowi pomnożenie jego sił i bogactw — mówi nam doświadczenie i przykład wielkiego Związku Radzieckiego.

Całe dotychczasowe nasze doświadczenie świadczy o słuszności obranej przez nas niezłomnie i raz na zawsze drogi, dzięki której ugruntowaliśmy nasze miejsce w obozie pokoju i socjalizmu, w obozie, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki. Nie jest przypadkiem, że obchód 70-lecia Józefa Stalina stał się w Polsce potężną i żywiołową manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej i gorących uczuć, jakie lud polski żywi dla największego człowieka i bojownika naszej epoki.

To, co wielokrotnie wzmaga nasze siły — to głębokie przekonanie, że droga, jaką idziemy, jest jedynie słuszną, najszczęśliwszą drogą. Kto w to przedtem wierzył, umocnił w sobie to przeświadczenie. Kto wątpił, nie może oprzeć się nieodpartej wymowie faktów i sam nabiera tego przekonania.

Wiemy, że droga, jaką obraliśmy wymaga wysiłków, ofiarności, wytężonej pracy, mobilizacji wszystkich naszych uzdolnień i talentów, ale wiemy też, że pomnaża ona potencjał gospodarczy i bogactwa Polski Ludowej, podnosi dobrobyt ludzi pracy, pomnaża kulturę warstw dawniej upośledzonych i trzymanych w ciemnocie, że wzmaga naszą siłę i samodzielność gospodarczą i polityczną.

Sprostamy wszystkim trudnościom i wykonamy porywające plany 1950 roku, jeśli w nadchodzącym roku pracować będziemy jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej, jeśli będziemy śmiało usuwali błędy i uchybienia w pracy wszystkich naszych instytucji i urzędów, jeśli będziemy twardzi dla nieprzyjaciół i pełni serdecznej życzliwości dla współbudowniczych nowego, pięknego życia, dla wszystkich prostych ludzi dźwigających wzwyż budowaną ich rękami Polskę Ludową.

Życzę wam wszystkim, najmilsi rodacy, siostry i bracia — pomyślności w waszej pracy codziennej i w waszym życiu, w waszej działalności społecznej i w zamierzeniach osobistych. Niechaj te ostatnie ożywia zawsze jak najściślejsza więź z ogólnymi naszymi zadaniami społecznymi.

Młodzież — nasza nadzieja i przyszłość

Do was zwracam się dziś szczególnie młodzi przyjaciele, synowie i córki robotników, chłopów, pracowników i inteligencji, z życzeniami nowego szczęśliwego roku!

Przed wami świat cały stoi otworem, wszystkie fachy i zawody według uzdolnień, zamiłowań i porywu gorącego serca.

Przed wami stoją dziś w Polsce Ludowej otworem przebogate źródła wiedzy i myśli ludzkiej. Od was, od waszej pracy, uporu, wytrwałości i zapału zależy, abyście te nieocenione skarby posiedli. Abyście je zużytkowali w służbie dla narodu. Uczyńcie to w poczuciu waszego powołania budowniczych nowego życia, socjalistycznego życia, opartego na szlachetnych zasadach moralności socjalistycznej, która szczęście osobiste wiąże nierozerwalnie ze szczęściem wszystkich ludzi pracy.

Jakie życzenia pragniemy złożyć sobie nawzajem na progu Nowego Roku? Oto te przedewszystkim, aby przyniósł on całej ludzkości dalsze umocnienie pokoju, aby stał się dla ludu pracującego we wszystkich krajach świata rokiem postępu ku wolności, aby był rokiem nowych zwycięstw i osiągnięć w naszym kraju i wszędzie, gdzie lud pracujący sprawuje władzę. W tej myśli przesyłamy serdeczne pozdrowienia noworoczne bratnim narodom Związku Radzieckiego i krajom demokracji ludowej, wszystkim ludziom walczącym o pokój!

Obywatele! Robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi, żołnierze, młodzieży!

Życzę wam najserdeczniej dużo radości, powodzenia w pracy, w nauce, w życiu rodzinnym i społecznym! Życzę wraz z wami najmilszej Ojczyźnie naszej dalszego wzrostu jej sił i coraz wspanialszego rozkwitu!

KOMUNIKAT

W dniu 3 stycznia 1950 r. o godz. 17.00 odbędzie się w Komitecie Łódzkim PZPR. ul. Sienkiewicza Nr 49a plenarne posiedzenie Łódzkiej Komisji Szkoleniowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie przewodniczących dzielnicowych Komisji Szkoleniowych o pracy szkół wieczorowych.
2) Sprawozdanie kierowników Wydziałów Propagandy K.D. o wynikach pracy kursów partyjnych I-go stopnia.
3) Sprawozdanie kierowników Wydz. Propagandy K.D. o pracy kółek samokształceniowych studiujących życiorys Towarzysza Stalina.
4) Wytyczne dalszej pracy.

W posiedzeniu obowiązani są wziąć udział oprócz członków Łódzkiej Komisji Szkoleniowej członkowie prezydiów dzielnicowych Komisji Szkoleniowych, kierownicy i instruktorzy Wydz. Propagandy oraz kierownicy i wykładowcy wieczorowych szkół politycznych.

Wydział Propagandy, Kultury i Oświaty
Komitetu Łódzkiego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wszystkim naszym Czytelnikom, Kolporterom, Korespondentom i Przyjaciołom zasyła serdeczne życzenia

Szczęśliwego Nowego Roku

Redakcja „Głosu"

Kto otrzymał nagrodę?

Wyniki naszego konkursu p. t.

„KTO TO JEST?"

zamieszczamy na str. 4 w dzisiejszym numerze „Głosu"

ARMIA RADZIECKA URATOWAŁA LUDZKOŚĆ

od groźby potwornej wojny bakteriologicznej

Wyrok na japońskich zbrodniarzy wojennych w Chabarowsku

MOSKWA (PAP) — Po zakończeniu postępowania dowodowego w toczącym się przed Trybunałem Wojskowym w Chabarowsku procesie japońskich zbrodniarzy wojennych — zabrał głos oskarżyciel publiczny — prokurator Smirnow.

Prokurator stwierdza, że znaczenie procesu bynajmniej nie ogranicza się do ustalenia osobistej winy i stopnia odpowiedzialności poszczególnych oskarżonych — gdyż nici śledztwa i procesu prowadzą ku kierowniczym kołom imperializmu japońskiego, który na przestrzeni wielu lat był głównym czynnikiem agresji na Dalekim Wschodzie. Proces głównych japońskich zbrodniarzy wojennych w Tokio, który zakończył się w 1948 roku, z całą oczywistością wykazał, że imperialiści japońscy w ciągu wielu lat przygotowywali się do agresji antyradzieckiej i zagarnięcia radzieckiego Dalekiego Wschodu.

Przez okupację Mandżurii zdobyli agresorzy japońscy dogodną bazę wypadową, pokryli Mandżurię siecią dróg strategicznych i lotnisk i tam też przygotowywali wojnę bakteriologiczną. W 1936 roku Japonia zawarła z hitlerowskimi Niemcami tzw. „pakt antykominternowski", do którego przyłączyły się również faszystowskie Włochy.

W 1937 r. imperialiści japońscy wtargnęli do Chin.

W 1938 r. imperialiści japońscy napadli na Związek Radziecki w rejonie jeziora Chasan — lecz próba sił wypadła dla Japonii niekorzystnie.

W 1939 roku armia kwantuńska dokonała ponownego napadu na Mongolską Republikę Ludową i ZSRR, lecz znowu spotkała się z druzgocącą odprawą. Mimo to militaryści japońscy nie zrezygnowali ze swych zaborczych celów i sięgnęli po nowe środki walki — przystąpili do przygotowywania i stosowania nieludzkiej, siejącej masowe zniszczenie — broni bakteriologicznej.

ARMIA RADZIECKA URATOWAŁA LUDZKOŚĆ PRZED ZAGŁADĄ

Gdy zwycięska Armia Radziecka łamiąc opór armii hitlerowskiej szła na zachód — napotykała na swej drodze dymiące zgliszcza Treblinki, komory gazowe Majdanka i piece krematoriów oświęcimskich. — W laboratoriach Poznańskiego Instytutu Bakteriologicznego hodowali hitlerowcy bakterie dżumy, przygotowując się do zastosowania broni bakteriologicznej przeciwko milionom bezbronnych ludzi. Tylko druzgocący cios radzieckich sił zbrojnych zadany armii hitlerowskiej, uratował ludzkość od okropności wojny bakteriologicznej. Gdy z kolei Armia Radziecka rozgromiła szturmową siłę imperializmu japońskiego — armię kwantuńską — ponownie uratowała ludzkość od groźby wojny bakteriologicznej.

Proces sądowy wykazał — podkreśla prokurator — że militaryści japońscy czynnie przygotowywali się do prowadzenia wojny bakteriologicznej, usiłując cofnąć ludzkość ku czasom groźnych epidemii dżumy i cholery, ku najbardziej mrocznym czasom średniowiecza. Oddziały bakteriologiczne armii japońskiej przygotowywały w ciągu lat broń bakteriologiczną, której zastosowanie w wojnie rozprzestrzeniłoby działanie bakterii chorobotwórczych również na rejony, znacznie odległe od terenu działań wojennych. Analizując materiał dowodowy, prokurator kreśli dzieje przygotowań japońskiej kliki wojennej do wojny bakteriologicznej, wskazując, że jakkolwiek broń bakteriologiczną zamierzali militaryści japońscy zastosować w pierwszym rzędzie wobec ZSRR — to jednak liczyli się również z możliwością jej zastosowania wobec innych krajów, z którymi Japonia była w stanie wojny, tj. wobec Stanów Zjednoczonych i Anglii.

WYTWÓRNIA ŚMIERCI

Na podstawie ujawnionych na procesie dokumentów oraz zeznań oskarżonych i świadków prokurator charakteryzuje działalność olbrzymiej „wytwórni śmierci", w której produkowano i wypróbowywano na żywych ludziach wszystkie rodzaje broni bakteriologicznej, takie jak bakterie wąglika, dżumy i inne. Cała działalność formacji bakteriologicznych opierała się na tajnych rozkazach cesarza japońskiego Hirohito i japońskiego sztabu generalnego.

Przechodząc do bliższych szczegółów działalności formacji nr 731 i nr 100, prokurator wskazuje, że pierwsza z nich specjalizowała się w rozmnażaniu bakterii wąglika, cholery i dżumy, hodowli pcheł i gryzoni, druga natomiast „studiowała" sposoby zarażania zwierząt i roślin.

W dalszym ciągu prokurator opisuje niesłychane w dziejach ludzkości znęcanie się nad ofiarami „eksperymentów naukowych" w więzieniu formacji nr 731 oraz skutki wojny bakteriologicznej prowadzonej przez militarystów japońskich przeciwko narodowi chińskiemu w latach 1940, 1941 i 1942.

Zgodnie z planami japońskiego sztabu generalnego, armia kwantuńska miała po wybuchu wojny z ZSRR zastosować wobec radzieckich miast na Dalekim Wschodzie (Woroszyłow, Chabarowsk, Błagowieszczeńsk i Czita) bomby, napełnione zarażonymi dżumą pchłami — co zostało udowodnione na mocy ujawnionych w toku rozprawy dokumentów.

Z oburzeniem piętnuje prokurator „naukowców", którzy zamordowali tysiące Chińczyków i Rosjan w „więzieniu eksperymentalnym" formacji nr 731.

Prokurator przypomina Trybunałowi, że prokurator radziecki w Międzynarodowym Trybunale w Tokio przekazał prokuratorowi amerykańskiemu w tymże Trybunale protokół zeznań oskarżonych Kawasimy i Karasawy, świadczących o nieludzkich eksperymentach na żywych ludziach.

AMERYKAŃSKI OSKARŻYCIEL UKRYWA DODATKOWE DOWODY ZBRODNI

Istniały jednak — stwierdza prokurator — **pewne wpływowe czynniki, którym zależało na tym, aby potworne zbrodnie japońskiej kliki militarnej nie zostały ujawnione przed światem i dlatego, wbrew żądaniom Międzynarodowego Trybunału, amerykański oskarżyciel publiczny nie przedstawił posiadanych dowodów dodatkowych o analogicznych „eksperymentach", stosowanych na żywych ludziach przez nankińską formację „Ej".**

Prokurator stwierdza, że na ławie oskarżonych nie zasiedli tacy czołowi zbrodniarze, jak bakteriolodzy Isii Siro, Kitano, Wakamacu, organizatorzy i inspiratorzy wojny bakteriologicznej, gdyż znajdując się poza granicami ZSRR korzystają z poparcia i opieki obozu imperialistycznego, który sam marzy o czasie, gdy będzie mógł zaatakować ludzkość bombami atomowymi i śmiercionośnymi bakteriami. Nie umniejsza to jednak winy tych zbrodniarzy, którzy zasiedli na ławie oskarżonych i ponieść muszą odpowiedzialność za popełnione przestępstwa przeciwko ludzkości.

Prokurator wnosi o skazanie oskarżonych: Yamada Otozoo, Kadzicuka Riudzi, Takachasi Takaacu, Sato Siundzi oraz Kawasima Kiosi — na najwyższą przewidzianą przez radzieckie ustawodawstwo karę 25 lat więzienia; oskarżonych: Karasawa Tomio, Nisi Tosihide, Onoye Masao, Hirazakura Dzensaku i Mitomo Kadzuo — na karę pozbawienia wolności od 15—20 lat; oraz oskarżonych: Kikuczi Norimicu i Kurusima Yudzi, którzy odegrali jedynie rolę wykonawczą — na 3 lata więzienia każdego.

Wyrok — powiedział prokurator — winien nie tylko orzec karę w stosunku do oskarżonych odpowiednio do stopnia ich winy, lecz również być groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy do nowej wojny światowej. Niechaj wiedzą wszyscy ci, którzy knują nowe spiski i zbrodnie przeciwko ludzkości, że świat nie zapomniał nauk drugiej wojny światowej. Na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów stoją miliony prostych ludzi, potężny front sił demokratycznych z wielkim Związkiem Radzieckim na czele.

Jest to potężna i zwycięska siła, która potrafi okiełznać i surowo ukarać wszelkich podżegaczy wojennych, niechaj wyrok wasz — sędziowie — zabrzmi, jak groźne ostrzeżenie! — kończy prokurator.

ZBRODNIARZE PRZYZNAJĄ SIĘ DO WINY

Po przemówieniu prokuratora Smirnowa zabrali głos adwokaci: Biełow, Prokopienko i inni, którzy prosili Trybunał o uwzględnienie okoliczności łagodzących, w szczególności przyznania się oskarżonych do winy i ich szczerej skruchy.

Oskarżony Kawasima Kiosi w ostatnim słowie oświadcza, że zrozumiał cały ogrom swego przestępstwa, stanowiącego zbrodnię przeciwko ludzkości i gotów jest przyjąć najsurowszą karę.

Oskarżony Yamada Otozoo przyznaje w całej pełni swą odpowiedzialność za wzmożenie przygotowań do wojny bakteriologicznej.

Oskarżony Kadzicuka Riudzi oświadcza: „Uważam za hańbę, że będąc lekarzem, a więc przedstawicielem zawodu humanitarnego — zamiast wypełniać swój święty obowiązek wobec ludzkości wkroczyłem na drogę niszczenia narodów śmiercionośnymi bakteriami".

Oskarżony Hirazakura Dzensaku, wyrażając swą skruchę oświadcza: „Surowa kara dla nas będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy usiłują przygotować nową wojnę. Mam nadzieję, że nie tylko my będziemy ukarani, lecz również główni winowajcy — japoński cesarz Hirohito, generał Isii i generał Wakamacu, którzy nie zasiedli tu z nami na ławie oskarżonych.

Oskarżony Kikuczi Noimicu oświadcza: „W duszy mej zaszedł przełom na całe życie, żałuję, że na ławie oskarżonych nie zasiedli wraz ze mną najważniejsi organizatorzy i inspiratorzy wojny bakteriologicznej. Pobyt w Związku Radzieckim dopomógł mi do zrozumienia, jak zbrodnicza była obrana przeze mnie droga".

Analogiczne oświadczenia, pełne skruchy składają również pozostali oskarżeni — po czym Trybunał udaje się na naradę.

WYROK

30 grudnia ub. r. w późnych godzinach wieczornych, Trybunał Wojskowy w Chabarowsku ogłosił sentencję wyroku przeciwko byłym wojskowym armii japońskiej, oskarżonym o przygotowywanie i stosowanie broni bakteriologicznej.

Oskarżeni: Yamada Otozoo, Kadzicuka Riudzi, Takachasi Takaacu oraz Kawasima Kiosi skazani zostali na 25 lat więzienia. Oskarżeni: Sato Siundzi oraz Karasawa Tomio — na 20 lat więzienia, zaś oskarżony Nisi Tosihide — na 18 lat więzienia.

Mitomo Kadzuo skazany został na 15 lat więzienia, Onoye Masao — na 12 lat więzienia, Hirazakura Dzensaku — na 10 lat, Kurusima Yudzi — na 3 lata, wreszcie Kikuczi Norimicu — na 2 lata więzienia.

Zbrodnicza prowokacja

„L'Humanitè" o zamachu na Ambasadę RP. w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Dziennik „L'Humanite", omawiając zamach na Ambasadę Polską w Paryżą, stwierdza, **że był to akt zbrodniczej prowokacji.**

Dziennik podkreśla, że zamach został zorganizowany w przededniu rozpoczęcia doniosłych rokowań handlowych, w wyniku których przemysł francuski może otrzymać zamówienia wartości 30 miliardów franków. **Zamach miał na celu dalsze zatrucie stosunków polsko-francuskich** — pisze „L'Humanite", — **które pogorszyły się ostatnio z winy dyplomacji francuskiej, rojącej się od szpiegów, oraz wskutek oburzających prześladowań demokratów polskich przebywających we Francji.**

„L'Humanite" stwierdza następnie, że we Francji działa organizacja, nosząca nazwę „stowarzyszenie kombatantów polskich". **Jest to organizacja półwojskowa, pozostająca w ścisłej łączności z czynnikami gaullistowskimi i prowadząca wraz z tymi czynnikami wspólną akcję przeciwko organizacjom robotniczym, przede wszystkim w zagłębiach górniczych.**

„Chcielibyśmy wiedzieć — zapytuje „L'Humanite" kto w ministerstwie pracy popiera tych ludzi?"

„Władze francuskie — stwierdza „L'Humanite" — **protegują faszystów polskich we Francji oraz całą emigrację kontrrewolucyjną, zgrupowaną na naszym terytorium. Jak się więc można dziwić, że terroryści dokonują zamachów? Mieści się to przecież w ramach polityki paktu atlantyckiego. Jest to bezpośrednia konsekwencja polityki zdrady, która przekształca Francję w kolonię amerykańską i w główną bazę podżegaczy wojennych. Zamach jest wynikiem spisku przeciwko Polsce, przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko Francji i przeciwko pokojowi.**

Oburzenie wszystkich uczciwych Francuzów i patriotów — pisze w zakończeniu „L'Humanite" — jest całkowicie uzasadnione. Powinno się przepędzić z naszej ziemi wszystkich agentów podżegaczy wojennych i wrogów naszego kraju".

Pod przewodem genialnego Stalina

Naród radziecki z ufnością wkracza w 1950 rok

MOSKWA (PAP). — Prasa moskiewska w ostatnim dniu 1949 roku poświęca wiele miejsca podsumowaniu wyników ubiegłego roku.

Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym zatytułowanym **„Rok wielkich zwycięstw"** pisze:

„Złotymi zgłoskami wpisany zostanie ten rok do historii bohaterskiej walki naszego narodu o zwycięstwo wielkiej sprawy — komunizmu. Pod kierownictwem Partii bolszewickiej, pod genialnym przewodem Tow. Stalina ludzie radzieccy upamiętnili rok 1949 nowymi wspaniałymi sukcesami w pracy dla szczęścia ukochanej ojczyzny. W 1949 roku osiągnięto ogromne sukcesy w walce o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięcioletniego. Produkcja całego przemysłu ZSRR w tym roku przewyższyła produkcję przedwojenną o więcej niż 40 proc. Nieustannie rozwija się i krzepnie socjalistyczne rolnictwo. Dzięki sukcesom przemysłu i rolnictwa podwyższa się poziom życia ludzi pracy w naszym kraju.

Wielkie sukcesy narodu radzieckiego w budownictwie komunistycznym świadczą dobitnie o wyższości ustroju socjalistycznego, o jego niezrównanej przewadze nad zgniłym ustrojem kapitalistycznym.

Rok 1949 — kontynuuje „Prawda" — **był rokiem nowych poważnych sukcesów potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Jednocześnie rok ten przyniósł nowe klęski obozowi reakcji imperialistycznej, obozowi podżegaczy wojennych, doprowadził do dalszego zaostrzenia wszystkich sprzeczności imperializmu.**

Narody na całym świecie — konkluduje „Prawda" — nie chcą wojny. Jednym z największych sukcesów 1949 roku było utworzenie potężnego zorganizowanego frontu obrońców pokoju, skupiającego w swych szeregach 600 milionów osób aktywnie walczących o pokój. **Wokół Związku Radzieckiego zespala się cała postępowa ludzkość. Historyczne zwycięstwa Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, sukcesy obozu demokratycznego są nierozerwalnie związane z imieniem Wielkiego Stalina — Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości.**

Pod genialnym przewodem Towarzysza Stalina naród radziecki wkracza w nowy rok 1950 pełen przekonania w zwycięstwo wielkiej sprawy komunizmu".

Zakonnik-dowódcą bandy NOW

Trzeci dzień procesu w Rzeszowie

RZESZÓW (PAP). W trzecim dniu rozprawy oskarżonych o współpracę z dywersyjno-rabunkowymi bandami NSZ Sąd przesłuchał świadka Kazimierza Stockiego. Świadek ten jest b. członkiem bandy NOW (Narodowa Organizacja Wojskowa). Zetknął się on w roku 1945 z bandą „Mewa" podczas odprawy dowódców kilku band. **Przywódca bandy NOW ojciec zakonny Jan, proponował wówczas „Mewie", aby podporządkowała swoje grupy Narodowej Organizacji Wojskowej.** Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że NOW było kontynuacją przedwojennego Stronnictwa Narodowego, które po wyzwoleniu, wystąpiło przeciwko ustrojowi Polski Ludowej.

Ze względu na konieczność przesłuchania nowych świadków oraz zebrania dalszych dowodów, Sąd przerwał rozprawę, wyznaczając termin jej wznowienia na 3 stycznia 1950 roku.

Zbędne remanenty muszą być ujawniane przy inwentaryzacji

WARSZAWA (PAP). — W uchwale Rady Ministrów w sprawie realizacji zadań oszczędnościowych w 1949 r. zostało m. in. stwierdzone, że w gospodarce materiałowej kryją się dalsze, duże możliwości oszczędnościowe.

Wobec tego, że inwentaryzacja przy końcu roku daje duże możliwości ujawnienia nadmiernych remanentów, a równocześnie przeciwdziała powstawaniu nowych remanentów z dostaw bieżących, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego zarządziła, aby na podstawie dokonywanej inwentaryzacji zostały ujawnione wszelkie nadmierne remanenty, przede wszystkim te, które nie zostały ujęte w spisach społecznych komisji przeglądu remanentów, w połowie ubiegłego roku.

ODEZWA Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec

BERLIN (PAP). W odezwie, podpisanej przez przewodniczących SED — Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla, Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec, stwierdza, **że rok 1949 był rokiem wytężonej walki, która wydatnie osłabiła pozycje podżegaczy wojennych, wzmocniła natomiast poważnie siły światowego obozu pokoju. Naród niemiecki wniósł do tej walki swój udział, wypowiadając się w bezwzględnej większości za jednością i pokojem, a przeciwko polityce rozdarcia Niemiec, propagowanej przez amerykański imperializm. Odezwa określa powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako fakt o doniosłym znaczeniu dla utrwalenia światowego pokoju.**

Wspaniały sukces chińskich kolejarzy

PEKIN. **Jak podaje Agencja Sinhua, w dzień Nowego Roku po raz pierwszy od lat 13 wznowiony został ruch kolejowy na magistrali Pekin—Hankou, długości 1.212 km.**

W dniu 28 grudnia w dwa miesiące po wyzwoleniu Kantonu wznowiony został ruch kolejowy na przestrzeni 1.384 km. Uruchomienie komunikacji kolejowej na tych dwóch odcinkach, umożliwia przejazd bez przesiadki ze stacji Mandżuria do Kantonu przez Charbin, Mukden, Pekin i Hankou.

Na trasie Pekin—Hankou kursować będzie codziennie ekspress.

Uruchomienie nowych magistrali kolejowych jest wielkim osiągnięciem kolejarzy chińskich, którzy przystąpili do pracy nad wznowieniem komunikacji kolejowej nazajutrz po wyzwoleniu tych obszarów.

Kogo wybieramy do władz partyjnych

Wytyczne w tej sprawie dają: III Plenum KC Partii oraz powzięte na ich podstawie — uchwały Biura Organizacyjnego KC z 18 listopada ub. r.

W myśl tych wytycznych i uchwał winniśmy przede wszystkim dążyć do wzmocnienia trzonu proletariackiego w kierownictwie organizacji partyjnych. Biuro Organizacyjne poleca, aby w zakładach produkcyjnych i PGR-ach robotnicy zawodowo czynni stanowili większość kierownictwa partyjnego, w komitetach zaś miejskich i dzielnicowych Partii—stanowili co najmniej jedną trzecią.

Jeśli wybory odbywają się np. na kopalni, to jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby w kierownictwie organizacji kopalnianej byli w należytym stopniu reprezentowani robotnicy pracujący pod ziemią, jak rębacze, ładowacze i im podobni. Jeśli mowa o fabryce metalowej i elektrotechnicznej, to troską całej partyjnej organizacji zakładowej będzie, aby w jej kierownictwie byli wykwalifikowani tokarze, frezerzy, szlifierze.

Idzie — jednym słowem — o to, aby w kierownictwie partyjnym byli w pierwszej linii reprezentowani robotnicy czynni w głównych ogniwach produkcji danego zakładu. Tylko wówczas bowiem Partia będzie zdolna wypełnić swoją rolę, jako czynnik odpowiedzialny za produkcję i życie całego zakładu.

Taka jest pierwsza wytyczna w kampanii wyborczej. Naturalnie, wytycznej tej nie należy sztywnie stosować. **Nie oznacza ona bynajmniej,** że nie należy wybierać do władz partyjnych dobrych, wyróżniających się pracowników umysłowych, robotników podwórzowych, czy magazynowych. Wytyczne określają zawsze ogólne zasady. Praktyczna realizacja tych zasad musi uwzględnić konkretne warunki terenowe.

Biuro Organizacyjne ustaliło minimum stażu partyjnego, wymaganego od kandydatów na stanowiska sekretarzy podstawowych organizacji oraz sekretarzy i członków komitetów gminnych, powiatowych, dzielnicowych, miejskich i wojewódzkich w wysokości od jednego do trzech i czterech lat. Słuszność tej uchwały nie wymaga wyjaśnień. Typując i wybierając kandydatów do władz, winniśmy pamiętać o ich stażu partyjnym. I to jest druga wskazówka na temat tego, kogo należy wybierać.

Biuro Organizacyjne wskazuje również, kogo nie należy wybierać ani do władz, ani jako delegatów na konferencje. Nie wybieramy byłych członków BBWR, OZON-u, ND, ONR, aktywistów ZZZ, sjonistów, funkcjonariuszy burżuazyjnego aparatu ucisku, a więc: policjantów, prokuratorów, związanych z sanacją zawodowych oficerów, politycznej i wywiadowczej kadry AK, oficerów i podoficerów armii Andersa, którzy byli związani z obozem londyńskim itp.

Wybory prowadzone są pod hasłem: **wzmacniania proletariackiego trzonu w kierownictwie naszych organizacji, wybierania ludzi z odpowiednim stażem partyjnym i ludzi ze sprawdzoną przeszłością.** To jednak nie wystarczy. Biuro Organizacyjne KC zwraca uwagę jeszcze na to, że skład ludzi, znajdujących się we władzach partyjnych, określa w znacznej mierze oblicze samej organizacji i jej zdolność do realizowania uchwał najwyższego kierownictwa Partii. **Winniśmy więc pamiętać o tym, aby wybierać do władz towarzyszy zdolnych do realizowania linii Partii.**

A jacy to towarzysze zdolni są do realizowania linii Partii?

Tacy towarzysze, którzy dotychczasową swoją postawą w pracy dali dowody, że są oddani Partii, uczciwi i szczerzy, że są świadomymi i przodującymi ludźmi w Partii, że są nieubłagani wobec wroga klasowego, że potrafią kierować organizacją i wytyczać jej zadania, że potrafią prowadzić za sobą bezpartyjnych, że nie boją się krytyki swej działalności ze strony robotników i nie tylko nie będą jej tłumić, ale będą ją pobudzać, będą aktywizować partyjnych i bezpartyjnych robotników.

Wybieramy więc do władz partyjnych najlepszych towarzyszy, którzy rozwijając demokrację wewnątrzpartyjną, w oparciu o nieskrępowaną krytykę, o oddolną kontrolę mas, **potrafią przeprowadzić w swoim zakładzie pracy linię kierownictwa naszej Partii. I to jest czwarta wytyczna, którą kierujemy się w kampanii wyborczej do władz partyjnych.**

Jak wskazują dotychczasowe doświadczenia, **w większości organizacji partyjnych, w których odbyły się już wybory—wytyczne Plenum i Biura Organizacyjnego zostały w sposób właściwy wprowadzone w życie.** Na zebraniach tych wysuwano kandydatów, odpowiadających wymaganiom postawionym przez uchwały kierownictwa partyjnego, żywo dyskutowano nad tymi kandydaturami, zastanawiano się nad ich życiorysami, badano sumiennie ich przeszłość i ich zdolność do kierownictwa życiem organizacji partyjnej. Zebrania wyborcze odrzucały kandydatury ludzi, którzy nie powinni wejść w skład władz partyjnych.

W niektórych jednak organizacjach partyjnych okazało się, że zebrania wyborcze nie były należycie przygotowane, nie zapoznano ogółu członków Partii z uchwałą B. O. i instrukcją KC w sprawie wyborów. Taki brak przygotowania nie mógł nie wpłynąć oczywiście na przebieg zebrania wyborczego i na wynik wyborów.

Stąd wniosek, że **organizacje partyjne winny z całą starannością i dbałością przygotować zebrania wyborcze.**

I to jest piąta wytyczna w toczącej się obecnie kampanii wyborczej do władz partyjnych.

Górnicy polscy wykonali plan

WARSZAWA (PAP). — W dniu 31 grudnia, o godzinie 9 m. 15 polski przemysł węglowy wykonał roczny plan wydobycia na 1949 rok.

Najbardziej wyróżniły się przy wykonaniu planu zjednoczenia: Rybnickie i Dąbrowskie oraz kopalnie: im. Stalina, „Karol" oraz „Marcel".

Małżonkowie Joliot-Curie doktorami honoris-causa

Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej

LUBLIN (PAP). Rada Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego oraz Senat Akademicki Uniwersytetu im. Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie uchwaliły jednomyślnie nadanie stopni doktora honorowego wielkim uczonym prof. Fryderykowi Joliot i Irenie Joliot - Curie.

Nadanie doktoratu honoris causa jest wyrazem uznania dla zasług, położonych przez małżonków Joliot w dziedzinie badań nad energią atomową oraz nad zastosowaniem jej dla celów pokojowych.

Przemysł włókienniczy w Planie 6-letnim

pod znakiem unowocześnienia, wzrostu wydajności pracy, polepszenia jakości i utrwalenia systemu oszczędnościowego

M. Klimek
dyr. naczelny CZP Bawełnianego

Zadania i zamierzenia przemysłu bawełnianego



Stopniowy wzrost produkcji przemysłowej w **okresie planu 6-letniego** zapewni znaczne podniesienie stopy życiowej ludności pracującej, przez dostarczenie odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia. Dlatego też **produkcja tkanin bawełnianych w roku 1955** podniesie się w stosunku do roku 1949 **o 50 proc.**

Podobnie, jak wzrost produkcji tkanin, kształtować się będzie również zwiększenie produkcji **przędzy bawełnianej, zarówno** dla potrzeb własnych, jak i dla innych przemysłów.

Wykonanie planu 6-letniego w przemyśle bawełnianym wymaga poważnych inwestycji, toteż przewiduje się stworzenie wielu **nowych ośrodków przemysłowych** na terenie całego kraju, ze specjalnym uwzględnieniem okolic mało uprzemysłowionych. Pozwoli to przede wszystkim na zainstalowanie znacznej ilości nowych maszyn przy równoczesnym wykorzystywaniu nowych metod produkcji, a w szczególności doświadczeń, zaczerpniętych z przemysłu radzieckiego.

Poza tym w przędzalniach planuje się wymianę obecnych wrzecion na wrzeciona o większym skoku nawijania, zastosowanie pneumatycznego czyszczenia zgrzeblarek i aparatów wysokowyciągowych dla przędzarek obrączkowych. W tkalniach corocznie wzrastać będzie ilość zainstalowanych aparatów czujnikowych (lamelek), wprowadzona zostanie sygnalizacja elektryczna przy obsłudze wielowarsztatowej. Przewiduje się również urządzenie dźwigów w oddziałach przygotowawczych tkalni, które ograniczą wysiłek fizyczny robotnika itd. W wykończalniach wzmożenie produkcji nastąpi dzięki farbowaniu metodą ciągłą i skróconemu procesowi bielenia oraz zastosowaniu urządzeń odemglających.

Celem polepszenia warunków socjalnych, w trosce o bezpieczeństwo i higienę pracy, szereg zakładów zostanie wyposażonych w urządzenia klimatyzacyjne i oświetlenie jarzeniowe, co przyczyni się w dużej mierze do podniesienia wydajności pracy.

Jak z tego wynika, 6-letni plan inwestycyjny przewiduje rozbudowę i przekształcenie istniejących zakładów w celu zracjonalizowania procesu produkcyjnego, powodując tym samym poza podniesieniem produkcji również zwiększenie stopnia uszlachetnienia wytwarzanych tkanin.

W ostatnim roku planu 6-letniego (1955) produkcja tkanin bawełnianych, przypadająca na głowę ludności wzrośnie w porównaniu z rokiem 1936 przeszło dwukrotnie, a zarazem zwiększy się odsetek produkcji gatunków tkanin szlachetniejszych, jak popelin, batystów itp.

Wiąże się z tym również bezpośrednio wzrost produkcji tkanin z przędzy odpadkowej, dla pełniejszej realizacji planów oszczędnościowych.

Węzłowym punktem **planu 6-letniego przemysłu bawełnianego** jest usprawnienie techniczne produkcji przy pogłębiającym i rozwijającym się **ruchu współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i ruchu oszczędnościowego,** co znacznie podniesie wydajność pracy maszyn i ludzi oraz obniży koszty produkcji, zezwalając — zgodnie z założeniami okresu budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju — na wypełnienie zadania, którym jest **służba dla mas i w interesie mas pracujących.**

Czesław Szymański
dyr. naczelny CZP Wełnianego

Perspektywy rozwoju przemysłu wełnianego

Rok 1949 zamknął okres planu 3-letniego i wprowadził **przemysł wełniany** na drogę wypełniania **zadań planu 6-letniego,** zadań które mają przebudować i zmodernizować nasze opóźnione w rozwoju życie gospodarcze, a tym samym przystosować je do socjalistycznego systemu gospodarczego.

Już w drugim roku planu 3-letniego przemysł wełniany przekroczył poziom produkcji przedwojennej. Osiągnięte wyniki oraz doświadczenia, uzyskane przy realizacji planu 3-letniego, a wynikające ze stałego wzrostu sprawności i pracy ludzi i maszyn, służyły jako przesłanki do ustalenia **zadań planu 6-letniego.**

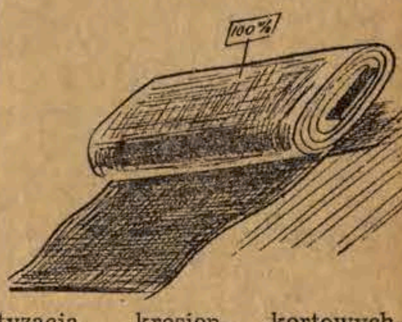
Przemysł wełniany w planie 6-letnim poza wzrostem produkcji stawia sobie za zadanie produkcję tkanin o wyższej wartości użytkowej, o bardziej estetycznym wyglądzie.

Surowce stanowią **75 proc.** kosztów naszych wytworów — większość ich sprowadzamy za wolne dewizy. W związku z tym przeprowadzone zostaną jak najdalej idące **oszczędności w gospodarce surowcowej.**

Budowa nowych zakładów i na szeroką skalę zakrojone remonty maszyn, staranność pracy robotników, oraz celowe dyspozycje stanowią podstawowe elementy w realizacji zadań, stojących przed przemysłem wełnianym w planie 6-letnim.

Dalszymi środkami dla urzeczywistnienia postawionych zadań jest **umasowienie i sprowadzenie do wyższych form indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy, dalszy rozwój akcji racjonalizatorskiej i jej upowszechnienie, szersze zastosowanie systemu „O" oraz szkolenie kadr dla wszystkich zawodów przemysłu wełnianego.**

Opracowany już plan techniczny obejmuje **usprawnienia organizacyjno - techniczne,** które będą miały istotny wpływ na kształtowanie się wskaźników techniczno - ekonomicznych. Do usprawnień tych należy w pierwszym rzędzie komasacja rozrzuconych w terenie małych obiektów produkcyjnych, zwłaszcza przędzalni zgrzebnych; automatyzacja krosien kortowych, celem zmniejszenia obsługi i zwiększenia wydajności maszyn; zespolenie i synchronizacja pracy wszystkich urządzeń pralń wełny, przez wymianę poszczególnych maszyn; automatyzacja i mechanizacja transportu; przebudowa urządzeń klimatycznych i świetlnych; przystosowanie zakładów do produkcji poszczególnych gatunków i rodzajów towaru oraz ujednolicenie wyrobów wełnianych według cech użytkowych; zastosowanie regulaminów technologicznych; organizowanie laboratoriów fabrycznych i wprowadzenie urządzeń pomiarowych. Poza tym plan techniczny przewiduje szereg prac naukowo - badawczych, które przyczynią się do podniesienia poziomu przerobu technologicznego tworzywa.



Plan przewiduje również wytwarzanie **nowych rodzajów tkanin,** jak tkaniny czesankowo - bawełniane, czesankowo - bawełniano - zgrzebne, oraz zastosowanie do niektórych gatunków tkanin steelonu.

Plan 6-letni przewiduje budowę wielu nowych fabryk, które pod względem rozplanowania i konstrukcji będą w pełni uwzględniały postęp techniczny ostatnich lat. Zakłady te zostaną wyposażone w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia, co pozwoli na wprowadzenie w życie zasad socjalistycznej produkcji.

Projektowane nowe zakłady będą oczywiście wyposażone we wszelkie niezbędne urządzenia, zapewniające robotnikowi pełne bezpieczeństwo pracy.

Karol Adamkiewicz
dyr. naczelny CZPJedw.-Galanteryjnego

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny zapewni pełne zaspokojenie potrzeb świata pracy

Przemysł Jedwabniczo - Galanteryjny wykonał plan 3-letni już w dniu 29. IX. 49. pod względem wartościowym a o miesiąc wcześniej ilościowym. Zrozumiałe jest, że do osiągnięcia tych wyników przyczynił się w pierwszym rzędzie olbrzymi wkład pracy załóg fabrycznych, rozwój współzawodnictwa pracy i dziesiątki pomysłów racjonalizatorskich.

CZPJG grupuje obecnie **zakłady produkujące** jedwab, tkaniny pluszowe, dywany i chodniki, pasmanterię, koronki, firanki, tiule, tkaniny koronkowe oraz gazę młyńską. Jak z tego wynika, przemysł nasz ma charakter wybitnie **wielobranżowy.**

Zwycięskie wypełnienie **planu 3-letniego** pozwoliło na odbudowę i uruchomienie parku maszynowego, wyniszczonego przez okupanta, a produkcja przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego w okresie planu 3-letniego przyczyniła się nie tylko do zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego, ale zdobyła również dla naszych wyrobów wiele rynków **zagranicznych.**

Dążeniem **planu 6-letniego** jest dalsza rozbudowa naszego przemysłu. W tym celu zostaną wybudowane nowe zakłady na terenach, dotychczas zacofanych ekonomicznie, ulegnie unowocześnieniu park maszynowy, zwiększona zostanie produkcja tkanin szlachetnych oraz podwyższona ich jakość.

W okresie planu 6-letniego nastąpi **wielokrotny wzrost ilościowy i wartościowy dotychczasowej produkcji.** Jeżeli przyjmiemy rok 1949 za podstawę, to w chwili ukończenia planu 6-letniego produkcja wyrazi się następującymi wskaźnikami: dla tkanin jedwabnych 248,8 proc., dywanów i chodników 218,8 proc., pasmanterii 149,4 proc., koronek, tiulu i firanek 301,2 proc.

Powyższe osiągnięcia będzie można uzyskać w pierwszym rzędzie dzięki **zwiększeniu parku maszynowego, wzrostowi zatrudnienia i podniesieniu wydajności maszyn.** Jednocześnie w dążeniu do wszechstronnego **zmniejszenia kosztów produkcji** i zwiększenia tą drogą produkcji, prowadzona będzie stała walka z marnotrawstwem surowca, (który zresztą w coraz wyższym odsetku pochodzić będzie ze źródeł krajowych). Aby ułatwić szkolenie tkaczy i zapoczątkować produkcję standartową, zainicjowano już w roku ubiegłym **przerzucanie tego samego typu i marki krosien do jednych oddziałów produkcyjnych.**

Wielką rolę przy automatyzacji i modernizacji parku maszynowego odgrywać będą wnioski racjonalizatorskie.

Zwiększenie wachlarza asortymentowego pozwoli rzucić na rynek krajowy większą ilość tkanin jedwabnych drukowanych, kosztem zmniejszenia ilości tkanin farbowanych gładko.

Zamierzenia planu 6-letniego idą w kierunku zwiększenia produkcji jedwabiu naturalnego i gazy młyńskiej, co pozwoli nam na **całkowite uniezależnienie się od dostaw zagranicznych.**

W planie 6-letnim zwrócona będzie szczególna uwaga na rozbudowę **placówek socjalnych.** Znacznie zwiększona zostanie ilość żłobków, przedszkoli, świetlic dziecięcych, ambulatoriów i lekarzy przemysłowych, zwiększony zostanie odsetek korzystających z wczasów pracowniczych dorocznych i świątecznych.

Jeżeli chodzi o tak ważny odcinek, jakim jest szkolenie zawodowe, to zamierzamy w pierwszym rzędzie umasowić akcję szkolenia pracowników, nie wykonujących baz akordowych, zorganizować szereg kursów, kształcących mistrzów tkackich we własnych liceach, przeszkolić potrzebną ilość techników włókienniczych. W ramach inwestycji, planuje się stworzenie specjalnego ośrodka szkolenia zawodowego. **Wzrost wykwalifikowanych sił, dostarczanych** przez szkolnictwo zawodowe dla przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego, **kształtować się będzie w roku 1955 w stosunku do r. 1949 jak 6—1.**

Plan 6-letni w drodze rozbudowy zakładów przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego i ich modernizacja drogą zwiększenia wydajności pracy i utrwalenia systemu oszczędnościowego zapewni światu pracy **dostateczne zaopatrzenie** we wszystkie artykuły, produkowane przez ten przemysł.

Edward Lewandowski
dyr. naczelny CZP Dziewiarskiego

Przemysł dziewiarski nabiera silnego rozmachu

Przemysł dziewiarski przystępując do wykonania **planu 6-letniego** w myśl hasła — **„Plan 6-letni — planem rozbudowy"**, jako naczelne zagadnienie wysuwa zadanie zmiany charakteru przemysłu dziewiarskiego, który przed wojną nosił charakter przeważnie chałupniczy, a obecnie przekształcany jest w wielki **przemysł.**

Ujęte w planie 6-letnim zagadnienia, które będą wypełniane w tym okresie, w pierwszym rzędzie wpłyną na kierunek rozwojowy naszego przemysłu. Urzeczywistniając zadania planu 6-letniego będziemy celowo dążyć do usunięcia wszelkiego rodzaju usterek i niedomagań, będących jeszcze pozostałością okresu kapitalistycznego i okupacji. W tym celu zamierzamy przeprowadzić daleko idącą **specjalizację zakładów,** tzn. stworzyć typowe fabryki o małym wachlarzu asortymentowym, produkujące w zamian za to swe towary w dużych seriach.

Zakłady, podległe Centralnemu Zarządowi, administrują wieloma oddziałami, co utrudnia w pewnym stopniu kontrolę wykonania planów i stwarza niedomagania na odcinku zaopatrzeniowym. Zdarzają się również wypadki, że pewne oddziały znajdują się w nieodpowiednich warunkach lokalowych, co pociąga za sobą złe rozmieszczenie maszyn i ich nieodpowiednie zabezpieczenie, oraz stwarza złe warunki pracy dla zatrudnionych tam robotników.

Zamierzamy zlikwidować to drogą komasacji drobnych oddziałów, tym samym zwiększymy również rentowność naszych zakładów. W celu usprawnienia pracy w zakładach produkcyjnych oraz zwiększenia wydajności i jakości produkcji, przeprowadzone zostanie **unowocześnienie maszyn,** założone będą urządzenia klimatyzacyjne i oświetlenie jarzeniowe, **co zapewni robotnikowi odpowiednie warunki pracy, a zarazem zwiększy jego wydajność i podwyższy zarobki.**



Uruchomienie **centralnych warsztatów remontowych** umożliwi planowe przygotowanie części zamiennych oraz usprawni wykonywanie remontów zapobiegawczych i kapitalnych.

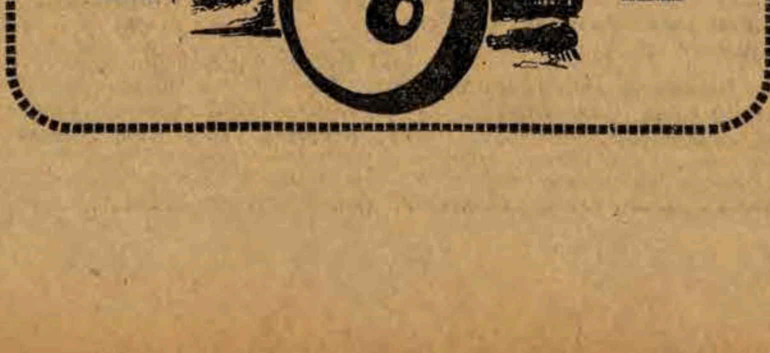
W planie 6-letnim przemysł nasz uruchomi **nowe obiekty, nowocześnie wyposażone we wszystkie urządzenia socjalne.** W zakładach tych znajdą zatrudnienie tysiące pracowników, przede wszystkim kobiet.

W celu podniesienia **estetycznego wyglądu** naszej produkcji, szeroko rozwiniemy nasze laboratorium i wzorcownię dziewiarską, która z czasem przekształci się w **Instytut Naukowo-Badawczy Przemysłu Dziewiarskiego. Co się tyczy surowca, to produkcję naszą oprzemy w pierwszym rzędzie na surowcach krajowych.**

Dalszym zadaniem, które będzie wypełniał przemysł dziewiarski w planie 6-letnim, jest szeroko zakrojona **akcja szkoleniowa.** Przeszkoleni zostaną robotnicy — na kursach doskonalenia zawodowego, personel techniczny — na kursach dokształcających i w Technicum. Ze względu na to, że obecnie istniejące Technicum nie rozwiązuje całokształtu wymagań naszego przemysłu, celowym będzie stworzenie **specjalnego Technicum Przemysłu Dziewiarsko - Pończoszniczego.** Wobec tego zaś, że przemysł dziewiarski nie posiada techników z wyższym wykształceniem, pożądanym będzie otworzenie na Politechnice obok Wydziału Włókienniczego, **Wydziału Dziewiarskiego.**

Jeszcze jednym z poważnym zagadnień, stojących przed nami w planie 6-letnim, jest kwestia opracowania **odpowiedniej literatury fachowej, tłumaczonej przede wszystkim z bogatej literatury radzieckiej.**

Reasumując — przemysł dziewiarski postawił sobie w planie 6-letnim za zadanie **prześcignięcie poziomu produkcji w krajach kapitalistycznych,** mając naturalnie na uwadze potrzeby konsumenta krajowego.



PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY na nowym etapie rozwoju

W odróżnieniu od innych przemysłów, przemysł odzieżowy w Polsce Odrodzonej rozpoczął swą działalność nie od odbudowy, lecz przede wszystkim od tworzenia podstaw dla swego rozwoju. Pomimo tych specyficznych warunków, przemysł odzieżowy, wzorem innych odbudowujących się przemysłów, spełnił nałożone na niego zadania, albowiem nie tylko wykonał Plan 3-letni pod względem wartościowym i ilościowym, ale podniósł także jakość produkcji, przyczyniając się tym samym do rozpowszechnienia swych wyrobów wśród konsumentów.

Do uzyskania tych osiągnięć przyczyniło się w pierwszym rzędzie zataczające wśród załóg robotniczych coraz szersze kręgi racjonalizatorstwo oraz potężny ruch współzawodnictwa, które w trzecim kwartale 1949 r. objęło już 61 proc. zatrudnionych pracowników.

Wysunięte na czoło zagadnień zadanie organizacyjne przemysłu zostało w pełni wykonane i w roku 1950 przemysł odzieżowy posiadać już będzie jednolitą strukturę.

Osiągnięcia Planu 3-letniego są podstawą i gwarancją, że zadania stojące przed przemysłem odzieżowym w ramach Planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, zostaną w pełni urzeczywistnione.

Na czoło zadań i zamierzeń przemysłu odzieżowego w okresie Planu 6-letniego wysuwają się 4 zasadnicze zagadnienia, do rozwiązania których przemysł odzieżowy przystępuje w pierwszym rzędzie: — przystosowanie planu produkcyjnego pod względem jakości i ilości do potrzeb i życzeń szerokich rzesz konsumentów; obniżenie kosztów własnych wytwarzania; dalsza poprawa jakości i produkcji oraz obsługi klienteli, wzmożone szkolenie kadr robotniczych, z szeregów których zostaną wysunięte na kierownicze stanowiska najbardziej aktywne, wartościowe i twórcze jednostki.

W ramach realizacji Planu 6-letniego, szczególny nacisk będzie położony na racjonalizację procesu produkcyjnego i na podniesienie go na wyższy poziom techniczny. Jednocześnie specjalną uwagę zwracać się będzie na tworzenie praktycznych i estetycznych modeli i fasonów, na powstanie i usystematyzowanie racjonalnego ustalania wymiarów i numeracji odzieży. W ten sposób przemysł zostanie ściśle powiązany z konsumentem.

Ponadto w okresie realizacji Planu 6-letniego zostaną wybudowane na wzór nowoczesnych, jedynych w swoim rodzaju w Europie — Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, nowe fabryki konfekcyjne, które stanowić będą widomy wyraz rozmachu i mocy budownictwa socjalistycznego.

Dla przemysłów: guzikarsko-galanteryjnego i kapeluszniczego, Plan 6-letni jest punktem zwrotnym, zapewniającym im całkowitą zmianę przestarzałych sposobów wytwarzania przez unowocześnienie parku maszynowego i zastosowanie, szczególnie w przemyśle guzikarskim, nowych surowców.



PALMIRO TOGLIATTI
wśród robotników Warszawy



Palmiro Togliatti, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, przywódca włoskich mas ludowych, spotkał się z robotnikami Warszawy. W sali czerwonej od sztandarów, setki warszawskich robotników powitały tego, który od przeszło 30 lat prowadzi masy ludowe Włoch, włoską klasę robotniczą do walki o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną.

Palmiro Togliatti jest jednym z założycieli Włoskiej Partii Komunistycznej. Od 1921 roku prowadził ją do walki z faszystami Mussoliniego, następnie do walki z najeźdźcą hitlerowskim, dziś prowadzi ją do walki z anglo-amerykańskim okupantem i jego chadecką agenturą de Gasperiego we Włoszech.

Palmiro Togliatti jest prawdziwym trybunem ludowym. W artykułach i wystąpieniach przepojonych miłością do ludzi pracy, z niezachwianą pewnością w zwycięstwo rewolucji, mobilizował i mobilizuje masy ludowe Włoch do walki o wyzwolenie. Kochali go i kochają robotnicy włoscy. Nienawidziły go czarne koszule Mussoliniego, nienawidzi go dziś imperialista amerykański, nienawidzi go i boi go się chadek czy saragatowiec, zaprzedający kraj zagranicznym monopolistom. **„Togliattiego nienawidzi burżuazja** włoska — powiedział tow. Aleksander Zawadzki — **ale kocha go włoska klasa robotnicza, kocha go lud włoski".**

Lato 1948 — Togliatti pada ofiarą nikczemnego zamachu. Na zbrodniczy zamach, dokonany przez faszystę, a niewątpliwie inspirowany przez stojącego w cieniu amerykańskiego gauleitera Włoch — Zellerbacha, **lud włoski zareagował strajkiem generalnym i masowymi wystąpieniami, składając dowody zaufania i miłości do Palmiro Togliattiego.**

„Stalin, Bierut, Togliatti — skanduje sala. Togliatti, Togliatti, Togliatti". „Bandera rossa, Bandera rossa" — śpiewają zebrani. „Czerwony Sztandar" w języku wielkiego rewolucjonisty włoskiego. Polski robotnik daje wyraz radości, że nawiązał bezpośredni kontakt z tym, o którym tyle słyszał, którego znał jeszcze pod pseudonimem Ercole Ercoli.

Wśród grzmotu oklasków Togliatti wchodzi na trybunę... Zaczyna mówić. Przez parę sekund wszyscy nasłuchują. **Togliatti mówi po rosyjsku.** „Widzisz, on mówi językiem internacjonalisty" — słyszę głos swego sąsiada. Tak! Togliatti przemówił do robotników warszawskich językiem, który — jak to trafnie ocenił właśnie warszawski robotnik — **jest językiem internacjonalisty, językiem kraju** będącego **nadzieją setek milionów ludzi, językiem Lenina i Stalina, tych, którzy ludzkości pokazali drogę do socjalizmu, drogę do wolności.**

Palmiro Togliatti mówi. Mówi o bohaterskiej walce włoskiej klasy robotniczej, mówi o nieugiętej postawie chłopa włoskiego. Co parę chwil przemówienie jego przerywane jest burzliwymi oklaskami. Robotnik polski żywo reaguje na wiadomość o każdym szczególe walki, jaką toczą jego bracia na Półwyspie Apenińskim. Żywo reaguje, gdyż to są jego bracia, gdyż walczą oni o tę samą sprawę, gdyż każde zwycięstwo metalowca turyńskiego czy bezrolnego z Apulii jest zwycięstwem naszego górnika, naszego chłopa i na odwrót, każda tona węgla wydobyta ponad plan przez naszego górnika, każdy kwintal zboża, wyprodukowany ponad plan przez naszego chłopa, jest zwycięstwem włoskiego robotnika, włoskiego chłopa.

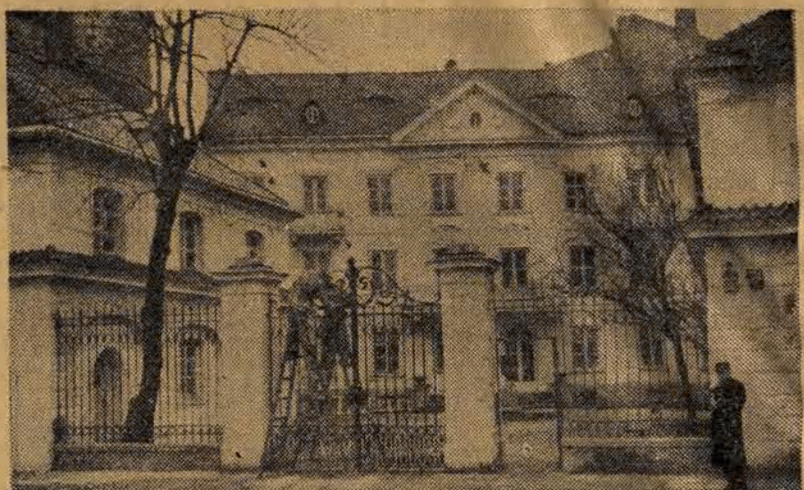
Togliatti mówi o roli, jaką odegrał Związek Radziecki w wyzwoleniu Włoch spod jarzma hitlerowców. Mówi w imieniu milionów tych rzesz narodu włoskiego, tak jak w ich imieniu przed 8 miesiącami wyraźnie i dobitnie powiedział podżegaczom wojennym, że **„naród włoski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu".**

Zebrani są jeszcze pod wrażeniem ostatnich słów Togliattiego, gdy na trybunę wchodzą delegacje młodzieży szkolnej i ZMP, wręczając mu wiązanki kwiatów. I nagle, kolejno każde z dzieci znajduje się w ramionach wielkiego rewolucjonisty włoskiego.

Spotkanie robotników warszawskich z Palmiro Togliattim, wielkim przywódcą włoskiej klasy robotniczej jest wydarzeniem, którego nie zapomina się szybko. Było ono manifestacją międzynarodowej solidarności proletariatu, której nie zdołają rozerwać intrygi i szczucie podżegaczy wojennych.

tr.

Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego



Dnia 28 grudnia ub. r. w Warszawie został otwarty Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy ul. Mokotowskiej 25. Powyżej dom, w którym mieści się Centr. Ośrodek Szkolenia Partyjnego



Fragment wnętrza; gabinet, w którym obecnie urządzona jest „Wystawa Stalinowska".

Wyniki opłaciły się sowicie
Jak zespół tow. Miroszewskiej zdobył nagrodę 150 tysięcy złotych



Zespół tow. Miroszewskiej z PZPB Nr 6.

Gdy we wrześniu rozpoczął się **wstępny etap konkursu na 15 najlepszych zespołów tkackich,** nikt nie słyszał jeszcze wtedy o **tow. Miroszewskiej z PZPB Nr. 6.** Dwa zespoły otrzymały wówczas nagrody w „Bawełnianej Szóstce" — zespoły **tow. Michalakowej i Bańkowskiej.** Dlaczego zespół Miroszewskiej już w tym czasie nie wyróżnił się? Odpowiedź jest prosta — zgłosiła się do konkursu dopiero przed 1 października. — Zarówno tow. Miroszewskiej, jak i współpracującym z nią tkaczkom **zabrakło odwagi.** Nie wierzyły, że sprostają warunkom konkursu. Nie wierzyły we własne siły i możliwości. A tymczasem wszyscy dokoła namawiali tow. Miroszewską:

— „Brałaś przecież nagrody we współzawodnictwie. Produkujesz zawsze dobry towar, masz wszystkie dane na to, aby wyróżnić się w konkursie".

I to była prawda. Jeszcze zanim wszedł w życie nowy regulamin o premiowaniu za jakość, tkaczka Miroszewska produkowała 90 procent towaru pierwszego gatunku. Do pracy zespołowej przystąpiła jeszcze w II kwartale ub. r. — Ale początkowo współpracownice jej zmieniały się. Jedne przechodziły do innych fabryk, inne rozpoczynały pracę na innych krosnach.— Najlepiej ułożyła się współpraca dopiero z tkaczkami **Gawrońską, Gwizdałą i Raczkową.** Od pierwszego września, gdy tylko zaczęły pracować w myśl nowego regulaminu, stale ulepszały metody swej produkcji. Powoli wzrastała ilość ekstry. Mijała już połowa września, gdy po długich rozważaniach zespół tow. Miroszewskiej zdecydował się **wziąć udział w konkursie.** Od pierwszego dnia przystąpiono do zaciętej walki o każdy metr bezbłędnego towaru, o to aby tych metrów było jak najwięcej.

Wysiłek opłacił się stokrotnie. Zespół tow. Miroszewskiej otrzymał nagrodę **150 tysięcy złotych.** Współzawodnictwo jakościowe w „Bawełnianej Szóstce" rozwinęło się i uzyskało perspektywy dalszego rozwoju w przyszłości.

TWÓRCA PIERWSZEGO ZESPOŁU KONKURSOWEGO
Prace i zwycięstwa tow. Balcerzaka

Znano go w fabryce już od dawna. Zawsze uwijający się skrzętnie za swymi krosnami, zawsze punktualny — sumienny, uczciwy pracownik. **Gdy** tylko powstało współzawodnictwo, od razu wziął w nim czynny udział. Mówiono o nim: **Balcerzak — przodownik.** Wraz ze swym zespołem zdobywał nagrody, przekraczając znacznie swój plan produkcyjny.

Lecz nazwisko jego, dotychczas popularne tylko w PZPB Nr 7, obiegło w sierpniu wszystkie fabryki nie tylko w Łodzi, lecz w całej Polsce. Tow. Wojciech Balcerzak pierwszy odpowiedział na apel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy, **pierwszy zorganizował tkacki zespół konkursowy.**

Nastąpiło to natychmiast, gdy tylko zapoznał się z warunkami konkursu. Już na pierwszym zebraniu, poświęconym omówieniu tej sprawy, nie mógł spokojnie usiedzieć do końca. **Obmyślił sobie dokładnie, jakich tkaczy pozyska dla swego zespołu.** I oto 27 sierpnia na szpaltach gazet pojawiła się wiadomość, że **zespół tkacki Wojciecha Balcerzaka z PZPB Nr 7 stanął jako pierwszy do konkursu.** Piękną inicjatywę podjęli tkacze z innych fabryk. Z dnia na dzień wzrastała ilość zespołów konkursowych.

Zespół tow. Balcerzaka, w skład którego weszli starsi, doświadczeni **tkacze,** jak tow. Skaliński i tow. **Szulcowa,** oraz młodziutka tkaczka, członkini ZMP **Janina Ciżycka,** od 1 września rozpoczął już etap wstępny, poprzedzający konkurs.

Na razie nie szło łatwo. Tkacze byli przecież dotychczas przyzwyczajeni dbać tylko o jak największą **ilość produkcji,** nie umieli dostatecznie czuwać zarazem nad **jakością towaru.** Ciężko było z początku pogodzić te dwa warunki. Nieraz czoła pokryły się potem, nieraz brakło cierpliwości, lecz silna wola i chęć rzetelnego wypełnienia swych obowiązków odnosiły zwycięstwo. Z dnia na dzień wzrastała ilość dobrego, bezbłędnego towaru. Ekstra, która z początku wydawała się czymś nieosiągalnym, stanowiła coraz większy odsetek całej produkcji. Z początku 20 procent, potem 30, 40, 50 i więcej.

Gdy w pierwszych dniach października ogłoszono wyniki pierwszego etapu, **zespół tow. Balcerzaka znalazł się wśród 5 nagrodzonych.** Na uroczystości, jaka odbyła się wówczas, tow. Balcerzak i jego tkacze postanowili sobie, że muszą zdobyć również jedno z pierwszych miejsc w następnym i ostatecznym etapie.

Co 10 dni zamieszczaliśmy w „Głosie" **wyniki pracy zespołów konkursowych.** Zespół Balcerzaka znajdował się stale wśród najlepszych. Pracował równomiernie: około 50 proc. ekstry, reszta primy, a plan produkcyjny zazwyczaj przekroczony o kilka procent. Wyniki takie mogły powstać tylko dzięki zgranej, harmonijnej współpracy.

Tak minęły październik i listopad. Do Zarządu Głównego napływały z całej Polski wyniki wszystkich zespołów konkursowych. Z dniem 1 grudnia konkurs został zamknięty. Tkacze z napięciem oczekiwali, czy znajdą się wśród owych 15 wyróżnionych, czy przypadnie im w udziale tytuł najlepszego zespołu oraz wysoka nagroda. A tymczasem zbliżała się **doniosła rocznica:** 70-lecie urodzin Towarzysza Stalina. Robotnicy przedsięwzięli wspaniały **Czyn Stalinowski.** I znów nazwisko Balcerzaka było na ustach wszystkich. Wraz z innymi zespołami „Bawełnianej Siódemki" zespół tow. Balcerzaka zobowiązał się do dnia 21 grudnia podnieść o 3 proc. jakość swej produkcji i co dzień pół godziny czasu poświęcić na szkolenie słabszych tkaczy. Wśród oczekiwania radosnego święta mijały dni.

I nagle w połowie grudnia gruchnęła wiadomość: 15 najlepszych zespołów tkackich otrzymało po 150 tysięcy zł. **Wśród nich znajdował się również zespół tow. Wojciecha Balcerzaka.**

Spotkaliśmy wszystkich podczas uroczystości, jaka odbyła się w Teatrze Nowym. Widzieliśmy na ich twarzach wyraz radości i dumy, że oto dopięli swego, że dowiedli, jak można i jak należy pracować. Śmiały się oczy tow. Balcerzaka, który właśnie tego dnia został szczęśliwym ojcem dwóch córek-bliźniąt, promieniała zadowoleniem twarz starej tkaczki tow. Szulcowej i tow. Skalińskiego. Ale najbardziej rozradowana była kol. Ciżycka. Prawie najmłodsza wśród tej licznej gromady tkaczy. Dyplomy, nagrody pieniężne, kwiaty, słowa pełne pochwał i uznania — oto, na co zasłużyli sobie swym nieugiętym, wytrwałym wysiłkiem.

Konkurs odegrał olbrzymią rolę. Wykazał on, że można produkować zawsze towar bezbłędny, a imię tow. Balcerzaka i jego tkaczy, którzy pierwsi zapoczątkowali tę szlachetną rywalizację, pozostanie na długo w pamięci wszystkich włókniarzy.

(sam)

Wyniki konkursu „Głosu"
pt. „Kto to jest?"

Nasz konkurs rysunkowy wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród czytelników „Głosu". Dość powiedzieć, że oprócz należycie wypełnionych kuponów cały szereg uczestników konkursu nadesłał do redakcji dowcipne komentarze, określające polityczne oblicze „figur" konkursowych, satyryczne wierszyki, uwagi itp. Do tej „literatury konkursowej" powrócimy jeszcze w jednym z najbliższych numerów „Głosu", na razie jednak chcemy zdać sprawę naszym Czytelnikom z wyników Konkursu oraz podać listę osób nagrodzonych za prawidłowe rozwiązania.

Ilość czytelników, którzy trafnie odgadli, iż rysunek 1 przedstawia — **Mocha,** 2 — **Czang-Kai-Szeka,** 3 — **Bevina,** 4 — **Churchilla,** 5 — **Mikołajczyka,** 6 — **gen. Franco,** 7 — **Adenauera,** 8 — **Tito,** 9 — **Bluma,** 10 — **Trumana** — jest doprawdy imponująca. Sporo kuponów zostało zdyskwalifikowanych przez komisję konkursową z powodu błędnych odpowiedzi (dotyczyło to głównie rysunku-zagadki Nr 7), bądź ze względu na nieczytelne czy anonimowe wypełnienie kuponów. Odrzucone zostały również odpowiedzi nie zawierające wszystkich kuponów.

Po przeprowadzeniu losowania wśród uczestników, którzy nadesłali bezbłędne odpowiedzi — nagrody przypadły następującym osobom:

1) **Czesław Patykowski,** robotnik, Pabianice, Spółdzielcza Nr 7 m. 18 — **zegarek na rękę;**

2) **Henryk Ząbecki,** uczeń, Sulejów, ul. Górna Nr 3 — **zegarek na rękę;**

3) **Helena Walczyk,** robotnica, Łódź, ul. Nowotki 65 — **serwis do białej kawy;**

4) **Regina Pietka,** robotnica, Łódź, ul. Napiórkowskiego 65 — **zegarek na rękę;**

5) **Leonard Nosowicz,** pracownik PKP, Łódź, Sienkiewicza 6 m. 1 — **wieczne pióro;**

6) **Zbigniew Nowaczkiewicz,** uczeń, Warszawa, ul. Okopowa 27 m. 5 — **wieczne pióro;**

7) **Kazimierz Rakowski,** robotnik, Zgierz, ul. Stempowizna 26 — **wieczne pióro;**

8) **Henryk Kujda,** urzędnik, Łódź, Traugutta 10-8 — **„Pustelnia Parmeńska"** Stendhala;

9) **Jadwiga Equer,** robotnica, Łódź, Piotrkowska 53 — **„Siostra Carrie"** T. Dreisera;

10) **Zygmunt Wybrański,** uczeń, Konstantynów, ul. 1 Maja 144 — **„Janosik Nędza-Litmanowski"** K. Przerwy-Tetmajera:

11) **Mieczysław Krystera,** robotnik, Pabianice, Piękna 1 — **„Maryna z Hrubego"** K. Przerwy Tetmajera;

12) **Irena Palczyńska** robotnica, Łódź, Wierzbowa 44 — **„Cichy Don"** M. Szołochowa;

13) **Bolesław Ruciński,** robotnik, Łódź, Joselewicza 16 m. 33 — **„Przygody dobrego wojaka Szwejka"** J. Haska;

14) **Stanisław Młodzianowski,** robotnik, Łódź, Rokicińska 22 — **„Mickiewicz"** M. Jastruna;

15) **Zygmunt Konarzewski,** urzędnik, Łódź, Zgierska 40 m. 24 — **„Napoleon"** E. Tarle'go;

16) **Mieczysław Sosiński,** robotnik, Łódź, Milionowa 23 — **„Maria Curie"** E. Curie;

17) **Krzysztof Górny,** uczeń, Łódź, Karola 21 — **„Faraon"** B. Prusa.

18) **Weronika Gajewska,** urzędniczka, Łódź; Wróbla 1 m. 3 — **„Pasja życia"** I. Stone'a.

19) **Kazimierz Jeleńczak,** woźny, Piotrków Tryb., ul. Jagiellońska 1 — **„Przygody dobrego wojaka Szwejka"** J. Haska;

20) **Jan Kurc,** urzędnik, Łódź, Ogrodowa 28 — **„Manhattan"** J. Dos Passosa;

21) **Anatol Szumlewicz,** technik, Łódź, Poznańska 15 m. 12 — **„Przygody dobrego wojaka Szwejka"** J. Haska;

22) **Henryk Cichy,** uczeń, Łódź, Lelewela 3 m. 6 — **„Faraon"** B. Prusa;

Ponadto dalsze nagrody książkowe otrzymują: 23) **Szulc Mieczysław,** woźny, **Łódź, Nowotki 130 m. 9;** 24) **Maciejewski Tadeusz,** uczeń, **Pabianice, Kościuszki 18;** 25) **Jugowicz Leonard,** straż przemysłowa, **Łódź, Daszyńskiego 67;** 26) **Kazimierski Stefan,** tkacz, **Zgierz, Limanowskiego 7;** 27) **Dębski Jerzy,** milicjant, **Łódź, Śląska 26;** 28) **Walas Barbara,** robotnica, **Ozorków, ul. 37 P. P.;** 29) **Kowalewska Irena,** urzędniczka, **Łódź, Gen. Sowińskiego 62;** 30) **Stefan Wilk,** robotnik, **Zgierz, 17 Stycznia 101;** 31) **Marczak St.,** goniec, **Łódź, 11 Listopada 42;** 32) **Ciszek Feliks,** robotnik, **Zakłady Odlewnicze w Końskich;** 33) **Traczyk Mieczysław,** robotnik, **Łódź, Gdańska 27;** 34) **Jałkiewicz Anna,** uczennica, **Łódź, Lokatorska 15;** 35) **Ciołko Mieczysław,** robotnik, **Centr. Szkoła Związków Zaw., Łódź, Traugutta 12;** 36) **Stefański Zbigniew,** uczeń, **Łowicz, Mostowa 18;** 37) **Starosielec Jerzy,** urzędnik Sądu Grodzkiego, **Piotrków, Czarnieckiego 8 m. 4,** 38) **Rakowska Teresa,** uczennica, **Łódź, Łęczycka 42;** 39) **Witkowski Tadeusz,** robotnik, **Tomaszów Maz., Szeroka 34;** 40) **Larczyński Piotr,** uczeń, **Łódź, Przędzalniana 105 m. 16;** 41) **Przędzelewski Michał,** śrubownik, **Łódź, Nowotki 83-85;** 42) **Grzybowska Maria,** tkaczka, **Pabianice, Żytnia 4;** 43) **Mastalerz E.,** tkacz, **Łódź, Pogonowskiego 68;** 44) **Lewiński Bolesław,** robotnik, **Łódź, Limanowskiego 15;** 45) **Rudka Stanisław,** tkacz, **Łódź 9, Sierakowskiego 4;** 46) **Bańkowska Krystyna,** urzędniczka, **Łódź, Dowborczyków 9-11;** 47) **Zabłocki Mieczysław,** pracownik **PCH, Łódź, Zachodnia 64—6;** 48) **Studziński Marian,** majster, **Łódź, Barska 10;** 49) **Kubańska Jadwiga,** prządka, **Łódź, Różana 12;** 50) **Cichoński,** uczeń, **Łódź, Wólczańska 159 m. 18.**

Wszystkie wyżej wymienione osoby proszone są o odebranie nagród w Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, od dnia 5. I. 1950 r.

Zamiejscowym nagrody zostaną przesłane przez pocztę.

Uwaga, zwiedzający IV Wystawę Gazetek Ściennych

Redakcja „Głosu Robotniczego" zawiadamia, że w dniach 1, 2 i 3 stycznia 1950 roku Wystawa mieszcząca się w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków — ul. Piotrkowska 102 — będzie nieczynna.

Począwszy od dnia 4 do 10 stycznia Wystawa będzie codziennie otwarta w godzinach pomiędzy 10—19.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).

ADRES REDAKCJI:

R. S. W. „Prasa", Plac Kościuszki 16, tel. 2-50, godziny przyjęć 10 — 12.

Doświadczenia, osiągnięcia i braki minionego roku

podstawą dla dalszych prac

Miejska Rada Narodowa — w nowym roku

Zakończyliśmy jeszcze jeden rok pracy i wkraczamy w rok 1950, w pierwszy rok ogólnonarodowego planu sześcioletniego. Toteż wypada obecnie podsumować wyniki naszej pracy za rok 1949 i nakreślić przynajmniej w szkicu plany na rok bieżący.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, kierując pracami MRN w realizacji nakreślonego planu pracy na rok ubiegły — oprócz spraw, związanych z podejmowaniem uchwał, regulujących sprawy samorządu i całokształtu jego gospodarki, główną uwagę zwróciło na szereg doniosłych zagadnień, a mianowicie:

— uaktywnienie i podniesienie poziomu prac MRN,
— upolitycznienie Rady,
— powiązanie Rady z masami pracującymi naszego miasta,
— właściwy dobór i skład osobowy Rady,
— wzmożenie kontroli i czuwanie nad całokształtem życia w naszym mieście,
oraz na stałe podnoszenie autorytetu Rady w społeczeństwie.

Jak i z jakimi wynikami wszystkie wyżej wymienione kwestie i zagadnienia były realizowane?

AKTYWIZACJA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

W ciągu minionego roku prowadzono stałą akcję szkoleniową i to w różnych formach. Przeszkolono na specjalnym kursie członków Komisji Kontroli Społecznej. Poprzez zapoznawanie się na miesięcznych zebraniach z protokółami z kontroli, omawianiem ich braków, poprzez stały instruktaż i wytyczne, dawane członkom odnośnie zaplanowanych kontroli, poprzez pokazowe kontrole — szkolono członków Komisji i współdziałających z nią aktywistów społecznych. Wszelkie roboty inwestycyjne, interwencyjne, remontowe, drogowo - uliczne — pozostawały pod stałą i systematyczną kontrolą członków Prezydium MRN.

Wychodząc z założenia, że Rada Narodowa musi interesować się wszystkimi zagadnieniami i wydarzeniami politycznymi zachodzącymi wewnątrz kraju i na całym świecie — i w odniesieniu do nich zajmować odpowiednie stanowisko — zwoływane były nadzwyczajne posiedzenia przy udziale szerokich mas społeczeństwa, poświęcone obchodom rocznicowym, nadzwyczajne posiedzenia dla omówienia ważniejszych wydarzeń politycznych, a poza tym — w porządku obrad Rady — umieszczano referaty polityczne.

NIC BEZ RADY

Prezydium MRN czuwając nad całokształtem życia Tomaszowa kierowało się zasadą, że Rada Miejska jako wykładnik władzy ludu — winna wiedzieć o wszystkim co się dzieje w mieście. Zasadę tę realizowano przez stałe utrzymywanie kontaktu z organizacjami i instytucjami oraz interesowanie się ich pracami i działalnością. Inicjowano i zwoływano konferencje, dla omówienia spraw samorządowych. Patronowano takim akcjom jak: odbudowa spalonego gimnazjum, świadczenia na SFOS, rozbudowa burs i internatów, mobilizacja czynnika społecznego do prac dla miasta.

Dla powiązania prac Rady ze społeczeństwem — na posiedzenia zapraszani byli przedstawiciele zakładów przemysłowych, instytucji, urzędów, szkół, organizacji.

BYŁY I NIEDOCIĄGNIĘCIA

W podsumowaniu pracy ubiegłego roku — trzeba również stwierdzić, że były jeszcze pewne braki i niedociągnięcia w działalności Rady. Przejawiały się one przede wszystkim w jeszcze nie zadowalającym poziomie pracy i pewnym brakiem systematyczności. Niedostateczna też jeszcze była kontrola nad pracami Komisji.

Niedostatecznie realizowano zagadnienie łączności z masami, gdyż jedynie jedno posiedzenie Rady odbyto na terenie zakładu pracy, a dopiero pod koniec roku Prezydium MRN wykazało inicjatywę w nawiązaniu łączności z Radami Narodowymi gmin sąsiadujących z miastem.

Zbyt mały był jeszcze udział Komisji przy układaniu budżetów poszczególnych działów. Nie została do końca doprowadzona sprawa pełnej odpowiedzialności i zdyscyplinowania radnych.

Wszystkie te braki, jak i inne jeszcze drobne niedociągnięcia — stawiają z nowym rokiem przed całą Radą obowiązek likwidacji ich do końca i podniesienia stylu pracy Miejskiej Rady Narodowej na poziom, jaki winna wykazywać Rada tak proletariackiego ośrodka, jakim jest Tomaszów.

Z NOWYM ROKIEM

Zamierzenia i plany Miejskiej Rady Narodowej przyjęte zostały na posiedzeniu Rady w ostatnich dniach grudnia.

Jako jedno z czołowych zadań — stawiamy sobie dalsze podnoszenie poziomu i autorytetu Rady.

Przez urządzanie posiedzeń na terenach zakładów pracy, przez przenoszenie przez radnych zagadnień poruszanych na posiedzeniach na teren zakładów pracy, chcemy zrealizować postawiony sobie cel, by społeczeństwo brało samorzutnie udział w posiedzeniach MRN. W ten sposób realizować będzie Rada zagadnienie powiązania się z masami pracującymi i społeczeństwem miasta.

W ramach łączności miasta ze wsią, w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego — z sąsiadującymi Gminnymi Radami Narodowymi uzgodnione zostaną i omówione formy łączności i współpracy między MRN i Gminnymi Radami.

Osobne zagadnienia —— to wypracowane już plany dla całokształtu prac Rady i plany dla poszczególnych Komisji istniejących przy MRN. Plany te — gwarantują, iż rok, w jaki dziś wstępujemy, pierwszy rok planu sześcioletniego — i na odcinku prac Miejskiej Rady Narodowej, na odcinku prac samorządowych — przyniesie dalsze osiągnięcia i sukcesy, pogłębi udział szerokich mas w sprawowaniu władzy ludowej, zezwoli na pełne wykorzystanie i realizowanie prerogatyw, jakie udzielone zostały Radom Narodowym — organom władzy ludowej w Polsce.

Wstępujemy w nowy rok, silniejsi w sukcesy, jakimi miasto nasze może się szczycić na wszystkich odcinkach, silniejsi w okrzepłą postawę mas pracujących skupionych wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, silniejsi o przejęte do świadczenia z walk i prac Związku Radzieckiego i jego twórczej przewodniczki — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Eugeniusz Zieliński
przewodniczący MRN

Nasi korespondenci piszą

Zobowiązania wykonaliśmy

W dniu 29 grudnia ub.r. wpłynął do wydziału planowania PZPJG Nr 3 meldunek, że wszystkie zobowiązania, podjęte bądź przez całą załogę, bądź też przez poszczególne zespoły i pododdziały, jak również indywidualnie przez pracowników — zostały całkowicie wykonane w terminach wyznaczonych.

W szczególności w dniu 23 grudnia został wykonany ilościowy roczny plan produkcji łącznie ze wszystkimi ilościowymi i jakościowymi zobowiązaniami, które podjęto w roku 1949 (w ramach Czynu Pierwszomajowego, z okazji pięciolecia niepodległości, Międzynarodowego Dnia Pokoju itp.).

Po skrupulatnym zbadaniu i obliczeniu wyników zobowiązań, okazało się, że ani jeden z zespołów i pracowników nie zawiódł, lecz każdy co do joty przyrzeczenie wypełnił (niejednokrotnie z pewną nadwyżką). Załoga bardzo poważnie potraktowała doniosłość i znaczenie Czynu Stalinowskiego. Podjęte i wykonane zobowiązania dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina były przejawem dużej dojrzałości politycznej naszych pracowników oraz dowodem głębokiego poczucia ścisłej ideowej łączności między polską klasą robotniczą, a Wodzem i Nauczycielem światowego proletariatu.

S. Sobczyk
korespondent „Głosu"
w PZPJG Nr 3

Na marginesie

W Nowym Roku

No i znów człowiek o rok starszy. Znów rok się przewinął i zaczynamy dziś rok 1950, który w kalendarzu winien być namalowany wielkimi cyframi, czerwonym tuszem, jak wielkie i niecodzienne święto. A dlaczego aż tak — to każdy chyba zrozumie, że to z tej wielkiej okazji, że rok 1950 — to pierwszy rok planu sześcioletniego. Planu, który ma zbudować podstawy, fundamenty socjalizmu w Polsce.

Przeżywamy wielkie czasy. Sami je tworzymy. I dlatego może szczególnie niż kiedy indziej wypada nam życzyć sobie noworoczne życzenia. Tylko, jakie?...

Jakie?... Chyba takie nasze, proletariackie, od serca!

By mocniej trzaskały krosna. By mocniej bił w nasze tomaszowskie niebo dym z kominów naszych i to dosłownie naszych zakładów pracy! By rosły zastępy przodowników pracy i racjonalizatorów. By z każdym dniem więcej było w naszym mieście Leszczyńskich, Krzysztofików, Niewiadomskich, Wójcików, by więcej było Smolarczyków, Chylewskich, Olczakowskich, by z każdym dniem narastały nowe kadry młodzieżowych przodowników pracy, by coraz więcej naszych tomaszowskich zakładów pracy zdobywało nagrody we współzawodnictwie międzyzakładowym, by nasze zespoły najwyższej jakości — zespoły Kudlińskich, Bekusów, Milczarków — osiągały coraz lepsze wyniki i by coraz więcej było takich zespołów, by coraz mocniej, coraz lepiej, z jeszcze większymi nadwyżkami realizowano plany oszczędnościowe, by w krótszych jeszcze terminach realizowane były plany produkcyjne, by rosła, by kwitła, by potężniała nasza, wasza robociarska praca. I by do tego wspaniałego, proletariackiego wysiłku włączyli się wszyscy! By w tym roku 1950 — przejrzeli na oczy dotychczasowi bumelanci, kwękacze i wiecznie niezadowoleni! By przejrzeli i zobaczyli to wszystko, co masom pracującym dała już Polska Ludowa i co da, w wyniku naszej wspólnej pracy i walki — Polska Socjalistyczna.

Tego sobie dziś życzmy. Wszyscy. Wszyscy, którzy tworzymy nowe Jutro.

A oprócz tego, przy okazji my życzymy wszystkim Czytelnikom, wszystkim prenumeratorom, przyjaciołom i korespondentom „Głosu Tomaszowskiego" — dużo, dużo osobistego szczęścia i zadowolenia ze swej pracy.

ju.

Osiągnięcia PZPW Nr 29

na przestrzeni pięciu lat

Początek historii produkcji w PZPW Nr 29 zaczyna się od tych pamiętnych dni, gdy Armia Radziecka oswobodziła nasze miasto. Wtedy to najlepsi synowie klasy pracującej Tomaszowa stanęli do pracy, by uruchomić fabrykę w Starzycach.



Tow. Jan Szymański   Konstanty Gawarzyński   Leon Gacparski

Dnia 25 stycznia 1945 roku garstka robociarzy tomaszowskich w osobach Jana Szymańskiego, braci Górskich Antoniego i Pawła, braci Cicheckich Wawrzyńca i Bernarda, Gawarzyńskiego Władysława, Gawarzyńskiego Konstantego, Gacparskiego Leona i innych przystąpiła do pracy w niezmiernie ciężkich warunkach. Trzeba było organizować załogę, a przy uruchomieniu maszyn natrafiano na olbrzymie trudności. Brak było pasów, części zamiennych, węgla, przędzy i fachowców. Ale mimo tych braków robotnicy starali się jak najszybciej rozpocząć produkcję, by pomóc tym, którzy jeszcze walczyli na froncie, którzy parli na twierdzę hitlerowską — Berlin.

Dnia 13 lutego 1945 roku została założona pierwsza osnowa, rozpoczęła się praca i jednocześnie walka o jak najszybsze uruchomienie wszystkich maszyn produkcyjnych.

Do pierwszej rocznicy PKWN — do dnia 22 lipca 1945 roku uruchomiono 38 krosien, wyremontowano suszarkę ramową na wełnę i argonę luźną, wyremontowano dwa folusze i jedną pralnicę — tkanin zaś wyprodukowano 36.456 metrów bieżących.

Z dnia na dzień podnosi się produkcja i robotnicy uruchamiają nowe maszyny. W drugą rocznicę Święta Odrodzenia produkcja wzrasta do 188.565 mb., uruchomiono dalszych 60 krosien, wyremontowano 4 pralnice i 10 foluszy oraz wyremontowano zabudowania gospodarcze. Załoga powiększa się do 385 osób. Praca dawała lepsze wyniki, załoga bowiem zrozumiała, że nie pracuje dla kapitalisty, byłego właściciela fabryki, a dla odbudowy Polski Ludowej.

W trzecią rocznicę Święta Odrodzenia w PZPW Nr 29 widać już ogromne postępy. Produkcja zwiększyła się do 328.600 mb., uruchomiono pozostałe krosna, wyremontowano dwie samoprząśnice, postrzygarki, a ponadto wybudowano magazyny, uruchomiono stołówkę i zorganizowano przedszkole. Równolegle ze wzrostem produkcji poprawiają się warunki pracy i płacy.

Rok 1947 — to pierwszy rok Planu Trzyletniego. Robotnicy rozumiejąc doniosłe jego znaczenie, rzucają hasło zmniejszenia obsługi maszyn. Mimo braku wykwalifikowanych tkaczy wzrasta pierwszy gatunek tkanin i produkcja daje zaplanowane normy.

Rok 1948 — czwarta rocznica Święta Odrodzenia. W roku tym w PZPW Nr 29 uruchomiono cały park maszynowy, zdolny do produkcji, przeprowadzono remont turbiny parowej oraz dwóch kadzi farbiarskich, rozbudowano farbiarnię i urządzono łaźnię dla robotników.

W ubiegłym roku w PZPW Nr 29 zwiększała się produkcja tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Z dużą nadwyżką i w terminie wcześniejszym wykonano plan produkcyjny. Zrealizowano również ze znaczną nadwyżką i w terminie wcześniejszym plan oszczędnościowy. Współzawodnictwo pracy objęło niemal wszystkich robotników od działów produkcyjnych, zobowiązania zostały wykonane z nadwyżką. Dokonano szeregu udoskonaleń, które przyśpieszają produkcję. Nie było wypadku, by załoga nie wykazała swego zrozumienia dla rodzących się potrzeb odbudowującej i rozbudowującej się Polski Ludowej. Na każde wezwanie, na każdy apel załoga PZPW Nr 29 zwiększała wysiłek, by zwiększyć wydajność pracy, aby podnieść produkcję zakładu.



Popularny racjonalizator
tow. Antoni Górski

I dlatego też z okazji Nowego Roku całej załodze, przodującym pracownikom należy życzyć dalszych osiągnięć na odcinku produkcyjnym — osiągnięć, które dadzą mocny fundament pod Plan 6-letni, który będzie fundamentem pod budowę Polski silnej, bogatej, sprawiedliwej i szczęśliwej — Polski Socjalistycznej!

Nowa świetlica dziecięca

tym razem na terenie Fabryki Filców

Siatka świetlic dziecięcych na terenie naszego miasta nie jest jeszcze w sposób dostateczny rozbudowana. Dla dziatwy szkolnej, która w godzinach pozaszkolnych nie zawsze ma odpowiednie warunki do nauki i do pożytecznego spędzania czasu wolnego od nauki, nie zdołano jeszcze uczynić tyle, ile wymaga robotniczy Tomaszów.

Toteż z radością należy przyjąć inicjatywę Fabryki Filców Technicznych, która w ramach zobowiązań przed 21. grudnia postanowiła stworzyć wzorową świetlicę dziecięcą.

W wyjątkowo krótkim czasie przeprowadzono ostatnio generalny remont pomieszczeń w budynku, w którym już znajduje się świetlica fabryczna i dziś — „Filce" mają obszerną, miłą, estetycznie urządzoną świetlicę, w której dziatwa robotnicza pod opieką wykwalifikowanych sił nauczycielskich będzie mogła spędzać popołudnia, znajdując godziwą, pożyteczną rozrywkę i — co najważniejsza — pomoc w nauce. Fakt urządzenia i otwarcia nowej świetlicy dziecięcej — w poważnym stopniu rozładuje dotychczasowe braki, jakie na tym odcinku dają się odczuć.

Taki jest nasz dorobek

Pierwszy rok pracy tomaszowskiej komendy SP

Z dniem 1 lutego 1949 r. została powołana do życia Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" na terenie miasta Tomaszowa i dziś możemy podsumować dorobek ubiegłego roku, podsumować osiągnięcia zorganizowanych hufców SP.

Stwierdzić jednak zaraz wypada, że obok osiągnięć istnieją braki, które hamują naszą pracę i które w przyszłości wspólnym wysiłkiem zainteresowanych organizacji i instytucji, przy pomocy Partii i ZMP musimy usunąć.

Zadaniem powszechnego przysposobienia młodzieży jest:

— organizowanie udziału młodzieży w realizacji planów odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej;

— szkolenie wykwalifikowanych zastępów budowniczych dla wszystkich dziedzin życia narodowego;

— zapewnienie młodzieży harmonijnego rozwoju zdrowia i tężyzny fizycznej oraz wysokiego poziomu społecznej i narodowej świadomości;

— przygotowanie młodzieży do najszczytniejszego zadania obrony całości i niepodległości Polski.

Jedną z pierwszych trudności, na jakie natknęła się Komenda Miejska w chwili organizowania swej pracy, był brak lokalu (Komenda mieściła się w Referacie Wojskowym Zarządu Miejskiego, a później w jednym pokoju Zarządu Miejskiego), brak personelu do pracy oraz wszelkich pomocy biurowych, kwaterunkowych i tp., które jeszcze do dziś nie zostały całkowicie uzupełnione.

Pomimo to — personel Komendy już w lutym przystąpił do organizowania hufców SP w szkołach średnich i zawodowych oraz w zakładach pracy tam, gdzie ich jeszcze nie było.

Pomimo prac przy organizowaniu hufców, Komenda przeprowadziła cały szereg akcji werbunkowych do szkół i na kursy, które dają młodzieży szerokie perspektywy awansu społecznego. Zwerbowano: na wyższe uczelnie — 17 kandydatów, na kursy traktorzystów — 10, do szkół oficerskich — 27, do szkół Przysposobienia Przemysłowego zwerbowano i wysłano 51 kandydatów. Ostatnio przeprowadza się werbunek do szkół rolniczych.

Nie brakło junaków i junaczek w całym szeregu akcji społecznych. Ekipy hufców wyjeżdżały do pobliskich wsi biorąc udział w akcji żniwnej, ekipy teatralne wyjeżdżały w teren w ramach akcji łączności wsi z miastem.

Jedną z ważniejszych akcji były młodzieżowe „trzydniówki". W akcji tej junaczki i junacy przepracowali 4,839 junakodni, co daje 29,382 junakogodziny pracy. Wartość tej wykonanej pracy w przeliczeniu na gotówkę przyniosła Państwu około miliona zł. oszczędności. Wykonywano prace dla nadleśnictwa Luboszewy i Nagorzyce, zalesiając 34 ha ziemi. Pracowano przy budowie linii radiowęzła na trasie Tomaszów — Ściebłowice. Wykonywano prace dla Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego. W okresie akcji żniwnej, poza ekipami — młodzież przepracowała 150 junakodniówek dla majątku Niebrów. Pracowano przy oczyszczaniu i poziomowaniu cmentarzy wojennych. Dano 426 junakodniówek przy budowie zieleńca przy ul. Krzyżowej. Obecnie w pracach nastąpiła przerwa, która trwać będzie do 15 marca.

Stwierdzić trzeba, że warunki pracy Komendy Miejskiej w tej chwili zaczynają się poprawiać. Zdobyliśmy lokal. Pozyskujemy nowych pracowników. We wszystkich poczynaniach spotykamy się z przychylnym ustosunkowaniem się do SP czynników partyjnych, ZMP, Miejskiej Rady Narodowej, Zarządu Miejskiego, wszystkich dyrekcji szkół i zakładów pracy.

Wszystkim wymienionym organizacjom i instytucjom za wydatną, aktywną pomoc Komendzie Miejskiej „Służba Polsce" w Tomaszowie — składam w tym miejscu serdeczne podziękowanie.

kpt. Stanisław Baran
Komendant Miejski P. O.
„Służba Polsce"

Sport

Walne zebranie członków KS „Związkowiec"

Zarząd Klubu Sportowego „Związkowiec" zawiadamia wszystkich członków, że doroczne walne zebranie odbędzie się w dniu 5 stycznia br. (czwartek) o godz. 16.30 w pierwszym i o godz. 17 w drugim terminie w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

Zebranie przewiduje — referat pt. „Cele i zadania sportu związkowego w świetle uchwał Biura Politycznego KC PZPR", sprawozdania z działalności klubu, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie planu pracy i budżetu na rok 1950 oraz wybory władz i delegatów na konferencję okręgową.

Coraz mniej kawalerów w „Związkowcu"

Jak się dowiadujemy, z nowym rokiem powiększą się szeregi żonatych zawodników KS „Związkowiec".

Kawalerski stan porzuca tym razem czołowy piłkarz tego klubu — Wątrobski II („Heniuś"), wstępując w związki małżeńskie z koleżanką klubową — znaną lekkoatletką — Danutą Pietruszczakówną.

W imieniu sportowców tomaszowskich — życzymy tej nowej sportowej młodej parze — wiele szczęścia i sukcesów: w domu, na boisku i na bieżni.

KALENDARZ „GŁOSU" na 1950 rok

STYCZEŃ

1 N **N. Rok. 1944 — Powst. Kraj. R. Nar.**
2 P Makarego
3 W Genowefy; 1946 — Ustawa o unarodowieniu przemysłu
4 Ś Tytusa
5 C Telesfora
6 P **Trzech Króli**
7 S Lucjana
8 N **Seweryna**
9 P Marcjanny
10 W Wilhelma
11 Ś Teodozjusza
12 C Arkadiusza. 1945 — Początek wielkiej ofens. Armii Radz. i Polskiej na linii Wisły
13 P Weroniki
14 S Hilarego
15 N **Pawła Pust.**
16 P Marcelego
17 W Antoniego. 1945 — Wyzw. Warszawy
18 Ś K. św. Piotra
19 C Henryka. 1945 — Wyzwolenie Krakowa i Łodzi
20 P Fab. Sebast.
21 S Agnieszki. 1924 — Zgon Wł. Lenina
22 N Wincentego. 1863 — Wybuch powstania styczniowego
23 P Zaśl. N. M. P.
24 W Tymoteusza
25 Ś Pawła
26 C Polikarpa. 1948 — Umowa polsko-radziecka o wzaj. dostawie towarów
27 P Jana Złot.
28 S Walerego. 1905 — Krwawa demonstracja na pl. Grzybowskim w W-wie
29 N **Zdzisława**
30 P Marty. 1948 — Ustawa o utworzeniu organizacji „Służba Polsce"
31 W Piotra

LUTY

1 Ś Ignacego
2 C **M.B.Gromn. 1943 — Zwycięstwo pod Stalingradem**
3 P Błażeja
4 S Andrzeja. 1947 — Otwarcie I Sesji Sejmu Ustawod. Odrodzonej Polski
5 N **Agaty. 1947 — Wybór Prezydenta RP. Ob. B. Bieruta.**
6 P Doroty
7 W Romualda
8 Ś Jana
9 C Apolonii
10 P Scholastyki. 1837 — Zginął wielki poeta rosyjski A. Puszkin
11 S Lucjusza
12 N **Eulalii. 1746 — urodził się T. Kościuszko**
13 P Klemensa
14 W Walentego
15 Ś Faustyna
16 C Julianny
17 P Juliana
18 S Konstancji
19 N **Konrada. 1947 — Uchwalenie Małej Konstytucji 1473 — Urodził się M. Kopernik**
20 P Leona. 1846—Powstanie krakowskie
21 W Eleonory
22 Ś Popielec. 1810 — Urodził się Fr. Chopin
23 C Piotra. 1918 — Powstanie Armii Radzieckiej Święto Armii Radzieckiej
24 P Macieja
25 S Wiktoryna
26 N **Aleksandra**
27 P Leandra. 1936 — Zmarł wielki uczony radziecki Iwan Pawłow
28 W Teofila

MARZEC

1 Ś Albina
2 C Heleny
3 P Kunegundy
4 S Kazimierza
5 N **Euzebiusza**
6 P Wiktora
7 W Tomasza z Akw.
8 Ś Wincentego. 1917 — Wybuch rewolucji w Rosji. Międz. Dzień Kobiet.
9 C Franciszki
10 P 40 Męczen. — 1947 Zawarcie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją
11 S Pelagii
12 N **Grzegorza**
13 P Krystyny
14 W Matyldy. 1883 — Zmarł Karol Marks
15 Ś Klemensa
16 C Eufrozyny
17 P Jana
18 S Arch. Gabr. 1871 — Powstanie Komuny Paryskiej
19 N **Józefa**
20 P Joachima
21 W Benedykta
22 Ś Katarzyny
23 C Feliksa
24 P Szymona. 1794 — Powstanie kościuszkowskie
25 S Zwiast. NMP.
26 N **Emanuela**
27 P Ernesta
28 W Jana Kap. 1947 — Śmierć gen. broni K. Świerczewskiego („Waltera")
29 Ś Eustachego
30 C Kwiryna. 1945 — Wyzwolenie Gdańska i przyłączenie go do Polski
31 P Balbiny

KWIECIEŃ

1 S Zbigniewa
2 N **Franciszka**
3 P Ryszarda. 1849 — Zmarł Juliusz Słowacki
4 W Izydora
5 Ś Zenona
6 C Celestyna
7 P Rufina
8 S Dionizego
9 N **Wielkanoc**
10 P **Wielkanoc**
11 W Leona
12 Ś Juliusza
13 C Hermeneg.
14 P Justyna
15 S Anastazji
16 N **Benedykta. 1945 — II Armia W. P. sforsowała Odrę i Nysę**
17 P Rudolfa
18 W Apolinarego. 1892 — Urodził się Prezydent R. P. Bolesław Bierut
19 Ś Tymona. 1943 — Powstanie w warsz. ghetto
20 C Teodora
21 P Anzelma. 1945 — Podpisanie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR
22 S Sotera i Kaj. 1945 — Boje I Armii w Berlinie
23 N **Jerzego i Wojc. 1870 — Urodził się Wł. Lenin**
24 P Grzegorza
25 W Marka
26 Ś Marcelina
27 C Teofila
28 P Pawła
29 S Roberta
30 N **Jakuba**

MAJ

1 P **Filipa i Jakuba. 1889—Uchwała Międzynarodowego Kongresu Socjalistów o świętowaniu dnia 1 Maja Święto Pracy**
2 W Zygmunta. 1945 — Zdobycie Berlina przez wojska radzieckie
3 Ś Marii. Dzień Oświaty Rocznica Konstytucji 1791 r.
4 C Floriana
5 P Piusa V. 1818 — Urodził się Karol Marks
6 S Jana w Ol.
7 N **Domiceli**
8 P Stanisława
9 W Grzegorza. Dzień Zwycięstwa
10 Ś Izydora
11 C Mamerta
12 P Pankracego
13 S Serwacego
14 N **Bonifacego. 1943 — Utworzenie w ZSRR I Dywizji im. T. Kościuszki**
15 P Zofii. 1942 — Wymarsz w pole pierwszych oddziałów Gwardii Ludowej
16 W Andrzeja
17 Ś Sławomira
18 C **Wniebowst.**
19 P Celestyna
20 S Bernardyna
21 N **Wiktora**
22 P Julii i Heleny
23 W Dezyderego
24 Ś Joanny. 1543—Zmarł Mik. Kopernik
25 C Urbana
26 P Filipa. Dzień Matki
27 S Juliusza
28 N **Zesł. D. Św.**
29 P **Zielone Św.**
30 W Ferdynanda
31 Ś Anieli

CZERWIEC

1 C Jakuba.
2 P Marcelina
3 S Eryka
4 N **Św. Trójcy**
5 P Bonifacego
6 W Norberta
7 Ś Roberta. 1935 — Zmarł Iwan Miczurin — wybitny uczony radziecki
8 C **Boże Ciało**
9 P Felicjana
10 S Małgorzaty
11 N **Barnaby. 1905 — Krwawe starcia na ulicach Warszawy**
12 P Onufrego
13 W Antoniego
14 Ś Jolanty
15 C Wita
16 P Aliny
17 S Adolfa
18 N **Efrema**
19 P Gerwazego
20 W Sylweriusza
21 Ś Alojzego. 1941 — Napaść Niemców hitlerowskich na ZSRR.
22 C Pauliny
23 P Wandy
24 S Jana Chrz.
25 N **Łucji**
26 P Jana i Pawła
27 W Władysława
28 Ś Ireneusza
29 C **Piotra i Pawła. Święto Morza**
30 P Emilii

LIPIEC

1 S Haliny
2 N **Naw. NMP**
3 P Anatola. Dzień spółdzielczości
4 W Józefa
5 Ś Antoniego
6 C Dominika
7 P Cyryla i Mar.
8 S Elżbiety
9 N **Weroniki**
10 P 7 Br. Męczen.
11 W Olgi. 1943 — Akcja Gwardii Ludowej na „Café Club"
12 Ś Jana Gwalb.
13 C Anakleta
14 P Bonawent.
15 S Henryka. 1410 — Zwycięstwo pod Grunwaldem
16 N **M. B. Szkapl.**
17 P Westyna. 1945 — Konferencja trzech mocarstw (ZSRR, USA i W. Brytanii) w Poczdamie
18 W Fryderyka
19 Ś Wincentego
20 C Czesława. 1948 — Zjednocz. org. mł. w ZMP.
21 P Praksedy
22 S **Marii Mag. 1944 — Święto Odrodzenia, Manifest P.K.W.N.**
23 N **Apolinarego**
24 P Krystyny
25 W Jakuba
26 Ś Anny
27 C Natalii
28 P Innocentego
29 S Marty
30 N **Julity**
31 P Ignacego

SIERPIEŃ

1 W Piotra. 1944 — Wybuch powstania warszawskiego
2 Ś M. B. Aniel.
3 C Eugeniusza
4 P Dominika
5 S NMP. Śnież.
6 N **Przemien. P.**
7 P Kajetana
8 W Cypriana
9 Ś Romana
10 C Bogdana
11 P Zuzanny
12 S Klary
13 N **Hipolita**
14 P Dobrowoja
15 W **Wnieb. NMP.**
16 Ś Rocha. 1945 — Podpisanie umowy w sprawie granic między Polską a ZSRR.
17 C Jacka. 1944 — Sformowanie II Armii W. P.
18 P Heleny
19 S Mariana
20 N **Bernarda**
21 P Joanny
22 W Tymoteusza
23 Ś Filipa
24 C Bartłomieja
25 P Ludwika
26 S M. B. Częst.
27 N **P. rel. Św. Kr.**
28 P Augustyna
29 W Ścięcie św. J.
30 Ś Róży
31 C Rajmunda

WRZESIEŃ

1 P Bronisławy. 1939 — Napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę
2 S Stefana
3 N **Szymona**
4 P Rozalii. 1809 — Urodził się Juliusz Słowacki. Święto lotnictwa
5 W Wawrzyńca
6 Ś Zachariasza. 1944 — Dekret PKWN o ref. rolnej
7 C Reginy. Międz. Dzień Młodzieży 1939 — Padło bohater. Westerplatte
8 P Nar. N. M. P.
9 S Sergiusza
10 N Mikołaja. 1939 — Śmierć M. Buczka w walce z Niemcami
11 P Piotra i Jacka
12 W Im. N. M. P.
13 Ś Filipa
14 C Podw. Św. K. 1944 — Wyzwolenie prawobrzeż. Warszawy od Niemców
15 P M. B. Bolesnej
16 S Cypriana. 1944 — Utworzenie przyczółka I Armii na Czerniakowie
17 N **Stygm. św. Fr.**
18 P Tomasza
19 W Januarego
20 Ś Eustachego. 1946 — KRN uchwala 3-letni plan odbudowy
21 C Mateusza
22 P Tomasza
23 S Tekli
24 N **NMP. od w.**
25 P Pelagiusza
26 W Justyny
27 Ś Kosmy i D.
28 C Wacława. 1864 — Założenie w Londynie I Międzynarodówki
29 P Michała
30 S Hieronima

PAŹDZIERNIK

1 N **Remigiusza**
2 P Anioła Stróża. — Międzynarodowe Święto Pokoju
3 W Teresy
4 Ś Franc. z As.
5 C Placyda
6 P Brunona
7 S M. B. Różańc.
8 N **Danuty**
9 P Bogdana
10 W Franciszka
11 Ś Wincentego
12 C Maksymiliana. 1943 — Bitwa pod Lenino
13 P Edwarda
14 S Kaliksta
15 N **Teresy**
16 P Gerarda. 1942—Powieszenie w Warszawie 50 bojowników PPR
17 W Małgorzaty. 1849—Zgon Fr. Chopina
18 Ś Wiktora
19 C Piotra
20 P Ireny
21 S Urszuli
22 N **Filipa**
23 P Seweryna
24 W Rafała. Dzień Narodów Zjednoczonych
25 Ś Kryspina
26 C Ewarysta
27 P Sabiny
28 S Tadeusza
29 N **Chr. Króla**
30 P Zenobii
31 W Lucylli

LISTOPAD

1 Ś **Wszyst. Św.**
2 C Dz. Zadusz.
3 P Huberta
4 S Karola Bor.
5 N **Elżbiety**
6 P Leonarda
7 W Salomei. 1917 — Wielka Rewol. Październikowa
8 Ś Gotfryda
9 C Teodora
10 P Andrzeja
11 S Marcina
12 N **Witolda**
13 P Stanisława
14 W Józefata
15 Ś Gertrudy
16 C Edmunda
17 P Grzegorza
18 S Odona
19 N **Elżbiety. 1942 — początek ofensywy Armii Czerwonej pod Stalingradem**
20 P Feliksa
21 W Ofiar NMP.
22 Ś Cecylii
23 C Klemensa
24 P Jana od Krz.
25 S Katarzyny
26 N **Konrada. 1855 — Zmarł Adam Mickiewicz**
27 P Waleriana
28 W Zdzisława. 1942 — Śmierć M. Nowotki
29 Ś Felicyty. 1830 — Powstanie listopad.
30 C Andrzeja

GRUDZIEŃ

1 P Eligiusza
2 S Aurelii
3 N **Franciszka**
4 P Barbary
5 W Saby
6 Ś Mikołaja
7 C Ambrożego
8 P **Niep. Pocz. NMP.**
9 S Leok. Wiesł.
10 N **NMP. Lor.**
11 P Damazego
12 W Aleksandry
13 Ś Łucji
14 C Spirydiona
15 P Waleriana. 1948 — Zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce i utworzenie PZPR.
16 S Adeli
17 N **Łazarza**
18 P Ocz. NMP.
19 W Urbana
20 Ś Teofila
21 C Tomasza. 1879 — **Urodził się Józef Stalin.**
22 P Zenona
23 S Wiktorii
24 N **Wigilia. 1798 — Urodził się Adam Mickiewicz**
25 P **Boże Narodzenie**
26 W **Szczepana**
27 Ś Jana
28 C SS. Młodz.
29 P Tomasza
30 S Eugeniusza. 1944 — Utworzenie Zw. Samopomocy Chłopskiej
31 N **Sylwestra**